

LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 R
"LUD" ("O POVO") O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1921

Curitiba — 18 września — (setembro) — 1968 — Nr 2982 — (37/68)

SPEŁNIONA MISJA



Już dawno Polonia parafiska nie przyjmowała u siebie tak sympatycznego Gościa jakim jest J. Eksk. Ks. Biskup Władysław Rubin. Zawsze pogodny, uśmiechnięty i nadzwyczajny ludzki — zjednywał sobie serca od pierwszego wejrzenia. Do tych wielkich przymiotów osobistych, dołączają się jeszcze znajomość 9 języków, którymi operuje doskonale. I tak podczas oficjalnych wizyt złożonych w Kurytybie, rozmawiał z p. Gubernatorem po włosku, z. Prejektivem — po angielsku, z dowódcą V Rejonu Wojskowego — po francusku. Nadzwyczajny udany był również wywiad Jego Eksceleńcji w telewizji — Kanał 6. Wszędzie zostawił po sobie niezatarte wrażenie.

Na zdjęciu: Ks. Biskup Rubin na audyencji u p. Gubernatora Paulo Pimentel. Z boku z lewej: pp. Dr Edward Zelak i Antoni Domakowski. Za p. Gubernatorem — Ks. Rektor Jan Piton.

Niezapomniana wizyta

10-dniowy pobyt Ks. Biskupa Władysława Rubina w Paranie przebiegło do historii w życiu Polonii parafińskiej, a Jego wizyta w kilkunastu największych skupiskach polonijnych zapisała się na zawsze w sercu i pamięci wszystkich. Dostojny Gość zdołał bowiem zyskać sympatię i uznanie u całego ludu oraz zjednać sobie serca wszystkich rodaków poprzez swoje rzeknięcie, nadzwyczajną nęprzymocność i serdeczność u obywateli. Odwiedził Ks. Biskupa Rubina takich parafii, jak: Murici, Batelias, Orleans, Balisa Nova, Araucaria, Irtali, Rio Azul, Malé, Paraguaric, były jednym wielkim pochodem triumfalnym, podczas którego władze muncypalne, miejscowi biskupi i tłumy rodaków składały hołd Delegatowi Ks. Kardynała Wyszyńskiego, a przed niego całym Narodowi Polakom jako jego żywą wiare, przywiązaniem do Stolicy św. i dzielną obronę ideałów i tradycji chrześcijańskich.

W swych pięknych i podniosłych przemowieniach skierowanych do rodaków Ks. Biskup Rubin nie przestawał zachęcać wiernych do ożywienia wiary i tradycji Ojców naszych, do spójnej i harmonijnej pracy na terenie społecznym, i do coraz większego wkładu Polonii tutejszej do rozwoju tego ciekawego i wielkiego kraju jakim jest Brazylia. Dostojny Gość nie zapomnił podnieść na duchu a równocześnie wyrazić swe uznanie dla pracy i poświęcenia licznej rzeszy kapłanów polskich oraz Siostr zakonnych tak ofiarnie oddających się służbie Boga i bliźniego. Pomimo tak wyczerpującego programu, Ks. Biskup Rubin złożył wizytę wszystkim Towarzystwom w Kurytybie, a więc: "Związkowi Kombatantów Polaków", "Tow. Dobroczynnym - Kulturalnym", "União Juventus" "J. Piłsudskiego" i "T. Kościuski".

Nie odmówił swego udziału w bankiecie pożegnalnym o charakterze Mu przez Polonię kurytybską. Około 110 osób wzięło udział w bankiecie, m. in. Ks. Arcybiskup D. Manuel, wilego Ks. Biskup Krauze oraz Ks. Biskup Fedalto. Wśród milego i wrodzinnego nastroju, przemawiał: Dr Edward Zelak — przewodniczący, przemawiał: Dr Edward Zelak — przewodniczący Komitetu Przyjścia oraz prof. Tadeusz Morozowicz. Pierwszy mówca przypomniał obecnym bohaterom Narodowi polskiego w obronę wiary chrześcijańskiej zagrożonej poprzez wieki przez dziki Półkoczcie ze Wschodu, a w naszych starych nakreślił przez bolszewizm. Prof. T. Morozowicz ze swej strony przytoczył, stanowiącą emigrację polonijną o duchu niedoprognośnym, która nie może i nie powinna uznać jakiegokolwiek kontaktu z przedstawicielami władzy Polski Ludowej.

Jako ostatni zabrał głos Ks. Biskup Rubin, dziękując wszystkim obecnym za serdeczne przyjęcie jakiego doznał w Paranie od władz i od rodaków. Dziękował przede wszystkim członkom Komitetu Przyjścia, zwłaszcza pp. Dr Edwardowi Zelakowi oraz Antoniemu Domakowskiemu, którzy na krok nie odeszli osoby dostojnego Gościa, ułatwiając Mu spotkanie z władzami, prasą i telewizją. Zyczył także wszystkim rodakom, by — trzymając się wiernie wiary Ojców i stańskich tradycji — rośli w siłę i znaczenie wśród tutejszego społeczeństwa. Gestem, który podbił do reszty obecnych skierowanie przez Ks. Biskupa słońce podziękowania i porównu Ks. Arcybiskupa D. Manuela w języku włoskim Ks. Biskupa Rubina. Pożegnany toastem na cześć gościa Ks. Biskup Rubin został się z uczestnikami bankietu.

Pobyt dostojnego Gościa — Ks. Biskupa Władysława Rubina w Paranie był dla Polonii parafińskiej i kurytybkiej wielkim i niezapomnianym przeżyciem, ponieważ ożywił u niej ducha polonijnego, wiarę Ojców oraz dodał nowego blasku imieniom polskiemu wśród władz i społeczeństwa brazylijskiego.

Reforma kulturalna

Minister Oświaty — Tarso Dutra opracował listę najwybitniejszych intelektualistów kraju, zadaniem których będzie opracowanie planu udoskonalenia takich centrów Kultury jak: Biblioteka Narodowa, Muzeum Historii, Narodowe Muzeum Sztuki Pięknych. Przewidziano jest nadto budowa Gmachu Kultury, Narodowego Instytutu Kineamatograficznego, Teatru Narodowego itp.

Plan gauszowski

Technicy brazylijscy opracują plan rozwoju przemysłowego dorzecza rzeki Rio dos Sinos. Planem tym interesują się Niemcy Federalne, obiecując znaczne pożyczki. Dorzecze powyższe bowiem stało się terenem pierwszej kolonizacji niemieckiej w 1824 r. Cesarzowa D. Leopoldina była pochodzenia niemieckiego i ona to przyjęła osobiście pierwszą grupę kolonistów niemieckich złożoną z 40 osób. Plan powyższy przewiduje budowę licznych zapór wodnych, kanałów wodnych, kół elektrowni, wielkiej autostrady, drenowanie i wysuszenie terenów bagnistych, wykorzystujące je pod uprawę rolną, zakładanie różnych fabryk itd.

Dzień prasy

10 września jest dniem prasy w całym kraju. Z tej okazji w radiu i telewizji całej Brazylii poświęcono specjalne programy, w których podkreślono znaczenie prasy jako niezastąpionego czynnika informacyjnego i urabiającego opinię publiczną w pa-łączących problemach doby obecnej

Pozegnanie

Dziesięć dni trwała wizyta Jego Eksceleńcji Ks. Biskupa Władysława Rubina w Paranie. Te dziesięć dni wystarczyło, aby pozyskać dla sprawy bożej wszystkie polskie serca. Były to dni pracowite. Od rana do nocy objazdy, wizyty, spotkania z Rodakami czy też wywiady z dziennikarzami lub w telewizji. Dla każdego trzeba było znaleźć słowa pociechy, zachęty czy odpowiedź na różne kwestie.

Nie ma wątpliwości, że były to dni męczące, ale Jego Eksceleńcja pozostał zadowolony sam z pierwszego dnia: pogodny i uśmiechnięty jak zawsze, nie dając poznać po sobie zmęczenia i trudów tej odpowiedzialnej pracy.

Nam jednak czas wizyty wydawał się nadzwyczaj krótki. Mieliśmy tyle spraw do poruszenia, tyle zagadnień do omówienia, tyle historii do opowiedzenia, że nie mogliśmy było to zrobić w ciągu dziesięciu dni. Niestety! Wierność chwili i niekonieczność się obowiązków nie pozwoliły Jego Eksceleńcji na dłuższy pobyt wśród nas. Rozumiemy to dobrze i jesteśmy wdzięczni za tę wspólnie przeżyte dni. Wiemy też dobrze, że gdzieś daleko nasi Rodacy też z ułaskaniem oczekują na wizytę Ks. Biskupa, dlatego staramy się pogodzić z takim stanem rzeczy. Nie możemy przecież być egoistami. Próbujemy przynajmniej w części okazać nasz altruizm. A jednak ciężko stumić żal, gdy zbliża się rozstanie.

Fakt jednak pozostaje faktem. Żegarek nieubлагanie odmierzając ostatnie godziny kończącej się wizyty Jego Eksceleńcji. Na pomoc czasomierza nie ma co liczyć, bo jemu obce są ludzkie uczucia. Powierzoną mu misję znaczenia czasu spełnia z wielką dokładnością i nie go nie wzrusza. Zdaje się jeszcze nas zachęcać do tego samego. Nie ma więc innego wyjścia, jak poddać się jego woli.

Oto dzień 14 września. Niebo powleczone czarnymi chmurami. Zimno. Mżawka. Smutny dzień. Sama natura zdaje się przysłała nam z pomocą, aby uwewnętrznić nasze uczucia. Nie mogło przecież być inaczej, bo zaledwie kilka godzin dzieliło nas od odjazdu Ks. Biskupa W. Rubina do São Paulo.

Odjazd z lotniska Afonso Pena w Kurytybie był przeznaczony na godzinę 9.30. Samolot linii Varig, którym miał jechać Jego Eksceleńcja, z powodu złej pogody opóźnił się przeszło godzinę. Nikt jednak nie reklamował. Każda bowiem minuta opóźnienia była dla nas zyskiem i pozwalała na zamianowanie kilku siostr Jego Eksceleńcji.

Lotnisko było przepełnione jak nigdy. Wśród żegnających na pierwszy plan wysuwały się sylwetki Dostojników Kościoła Ks. Arcybiskupa z Kurytyby Manoel'a da Silveira D'Elboux i Ks. Biskupa Ignacego Krauze CM. Można też było zauważyć Przełożonych Zgromadzenia Misji, Rektora ks. J. Pitonia, sekretarza Kurii ks. P. Julbia, oraz wielu księży wienbiatów i misjonarzy. Zebrała się też spora gródka Siostr Rodziny Maryi.

Trudno też byłoby wymienić wszystkie osoby świeckie, które tłumnie przyszły pożegnać Jego Eksceleńcję. Wspomnie jednak tych, którzy tworzyli członkom Komitetu Organizacyjnego przyjeźdź Jego Eksceleńcji, a mianowicie pp. dra Zelaka i Domakowskiego. Wstawił się też prawie wszyscy przedstawiciele Stowarzyszeń Polskich.

Samolot lądował. Ostatni uścisł dłoń, życzenia szczęśliwej podróży i zapewnienie: do zobaczenia w roku 1971 — to ostatnie słowa Jego Eksceleńcji.

Jego Eksceleńcja Ks. Biskup Władysław Rubin i towarzyszący mu do São Paulo ks. Hubert Sinka wsiadają do samolotu. Za chwilę odjeżdża Jego Eksceleńcja jedząc na nowe pole pracy, aby się odczuć ziaro słowa bożego na niewie polskich serc...

A nam jedynie pozostaje powtarzać to za -

Coż, na każdej z dróg są rozstania,
Choćby była niewiem jak prosta,
Każdy co dzień z czymś się rozstaje,
Najtrudniejsze jest każde z rozstań,
Nauazono nas rezynować,
a łęsknoy nie odczuć.
Coż, szczęśliwa gwiazdo Cię prowadzi!!
Zygnunt Rezek

Polski zespół w S. Mateus do Sul

Dnia 22 września, z okazji Święta Patrona parafii św. Mateusza, zespół Grupy Folkloru Polskiego w Paranie wystąpił z pełnym programem w S. Mateus do Sul, staram się ks. proboszcza Mieczysława Lektanta oraz Prefektury tamtejszej. Występ ten odbył się o godzinie 16. Przedtym, podczas sumy, chór Grupy wykona szereg pieśni religijnych w języku polskim, portugalskim i łacinianym. Warto także przypomnieć, że dnia 15 bm. Grupa Polska popłynęła się przed 800 uczestnikami Kongresu Ubezpieczników Społecznych w przepięknym ustroju wód mineralnych "Ouro Fino", a 21 września nagra na taśmie w studium TV-Kanal 12 "Wesele na wieś polską" oraz szereg pieśni i tańców.

Pacyfikacja indian

Specjalna ekspedycja rządowa pod kierownictwem inspektora Chico Meireles dotarła już w pobliże osad indiańskich szczepów Cintas-Largas i Kren-Akorore, by zawrzeć z nimi pokój. Szecepy te bowiem od 5 lat walczy z białymi poszukiwaczami złota oraz z robotnikami wydobywającymi karczuzki z drzew — seringueiras. Osady indiańskie położone są na północno-zachodniej pocii stanu Mato Grosso. Ekspedycja ma za przewodników Indian ze szczepu Gaviões, znających narzecze używane przez Cintas-Largas.

Przeciw dyskryminacji

Prezydent państwa podpisał dekret zatwierdzający konwencje ONZ, według której zabroniona jest w Brazylii wszelka dyskryminacja rasy, języka, pochodzenia, klasy społecznej, religii czy przekonania politycznego. Jakkolwiek bowiem dyskryminacja sprzeciwiała się godności osoby ludzkiej i utrzymuje w państwie niebezpieczny ferment.

Migawki ze Świata

- Praga ulega presji sowieckiej. — Jesteśmy zmuszeni wypełnić warunki narzucone nam przez ZSRR — powiedział prezydent Svoboda. Tak on jak i pierwszy sekretarz Dubczek nie należą do nowo sformowanej Prezydium Partii Czechosłowackiej.
 - Kampania wyborcza w USA. — Nixon (republikanin) i Humphrey (demokrata) prowadzą intensywną kampanię wyborczą; pierwszy obiecując lepsze warunki materialne dla klasy średniej, drugi roboty niesprecyzowane obietnice o zakończeniu wojny w Wietnamie.
 - Katastrofa samolotu "Caravelle". — Francuski odrzutowiec pasażerski "Caravelle" spadł do morza z przodkiem, mając 95 pasażerów i obsługi samolotowej. Przynalca wypadku miał być piorun, którego iskra wywołała wybuch w odrzutowcu.
 - Watykan wspomaga Biafre. — Watykan za pośrednictwem Międzynarodowego Caritasu zakontraktował kilka samolotów, które przy pomocy spadochronów zrzucają nad Biafrę worki z żywnością i lekarstwami.
 - De Gaulle oskarża. — Podczas swej ostatniej mowy prezydent de Gaulle oświadczył, że USA i Wielka Brytania są winni inwazji sowieckiej na Czechosłowację, ponieważ podpisał układ ze Stalinem w Jałcie.
 - Johnson ostrzega ZSRR. — Prezydent USA wysłał do Moskwy notę z ostrzeżeniem, że Stany Zjednoczone nie będą tolerować jakiegokolwiek groźby rzuconej przez ZSRR pod adresem Berlina.
 - Rumunia zmienia front. — Po inwazji Czechosłowacji, Rumunia robi wszystko, aby zapewnić Moskwę o swej dla niej wierności i solidarności, oraz zatuszować niedawne ataki na zbiorczą politykę ZSRR.
 - Zmarł wybawca żołnierzy. — W Neapolu zmarł w 84 roku życia ksiądz Demetriusz Salazar, który uławił 3 tys. żołnierzom alianckim ucieczkę z nazistowskich obozów koncentracyjnych.
 - Wstrzymana wysyłka broni. — Kongres USA zatwierdził prawo zabraniające wysyłki samolotów - odrzutowców oraz innej broni do krajów nierozwiniętych lub do tych, w których panuje dyktatura.
 - Koncentracja artylerii arabskiej. — Wzdłuż granicy kanału Sueskiego — tj. na przeszerzeni 160 km, Zjednoczona Republika Arabska koncentruje wielką ilość artylerii, fakt, który może zaognić nieporozumienie między Izraelem i RAU.
 - Siły inwazyjne w Czechach. — Ze źródeł czeskich podano wiadomość, że dowództwo Paktu Warszawskiego użyło przy inwazji na Czechosłowację 650 tys. żołnierzy, wliczając w to siły lądowe i lotnicze.
 - Albania opuszcza Pakt. — Rząd Albanii zapowiedział, że opuści Pakt Warszawski, ponieważ układ ten nie jest obroną przed imperializmem, lecz agresją przeciw samym państwom socjalistycznym.
 - ZSRR dorównuje USA. — Związek sowiecki podwoił liczbę swych rakiet interkontynentalnych, dorównując w tej broni Stanom Zjednoczonym, które zachowały jednak wyższość w rakietach nuklearnych wmontowanych w łodziach podwodnych. Armia USA liczy 3,5mln. żołnierzy, Rosja zaś — 3,2 mln.
- Pułk Wołowski nowym dowódcą
- Pułk Witold Zerostaw Wołowski objął w tych dniach dowództwo pułku artylerii zakwaterowanej w kurytybkiej dzielnicy — Boqueirão. Urodzony w Kurytybie, ukończył z odznaczeniem Szkołę Wojskową w Realejo, obejmując potem stanowisko szefa Gabinetu w Generalnym Sekretariacie Armii. Był również członkiem brazylijskiej Misji Wojskowej w Paragwaju oraz adiutantem ministra Wojny. Pułk Wołowski ma 2 rodzone siostry w Kurytybie. Jedną jest dentystką, drugą jest zamężną za Kazimierzem Kętskim. Zna dobrze język polski.

2
CZYTELNICZY PISZA:

W sprawie "Apelu do Ludzi dobrej woli"

Pod tym tytułem ukazał się artykuł w tygodniku "LUD" nr 33/68 z dnia 21 sierpnia br. p. Teofila Kempy, starego "Zubra Paraskiego" należącego do starej generacji sprzed pierwszej wojny z Polski znajdującej się jeszcze pod zaborami Niemiec, Rosji i Austrii.

Sprawa poruszana w Polsce przez p. Ewę Szelburg - Zarembe wielką pisarkę, która od wielu lat, cały swój bogaty dorobek poświęca dziecku polskiemu, ofierze krwawej wojny i nie tylko tych którzy zgineli, ale również które zostały bez rodziny, bez matki i ojca, pokaleczone i ułomne na całe dalsze życie. Sama wielka pisarka polska poświęca obecnie swoje prace i czas do utrwalania i budowy pomnika w formie Budowy Szpitala dla dzieci pod nazwą "Centrum Zdrowia Dziecka".

Dla mnie osobiście obecna zbiórka będzie podjęta do wspólnej pracy zresztą bardzo sympatycznej. Nie chodzi tutaj o zebranie, lecz o to, żeby ta zbiórka była żywiłowa, bo o ile każdy da mniej to i tak z małych sum złożą się duże sumy. Trzeba, żeby cała nasza Etnia wzięła w tej zbiórce udział. Chodzi o to żeby dzieci w Polsce wiedziały, że na całym świecie istnieją w każdym kraju ich bracia i siostry którzy odczuwają swoją bliskie pochodzenie rodowe.

Ostatnia wojna zrobiła to, że Polacy rozprzecznieli się po wszystkich krajach świata i nawet trzeba przyznać, że wszędzie, nawet w krajach nowo utworzonych odgrywają nieposłuszną rolę i są wszędzie mile widziani. Tak więc, nawet w swoim rodzinnym Kraju odkuwają się tak naukowo jak i technicznie. Przede wszystkim uczą się i przestają być porcami drugich narodowości. To już nie jest ten sam rośdak popychany przez innych ludzi.

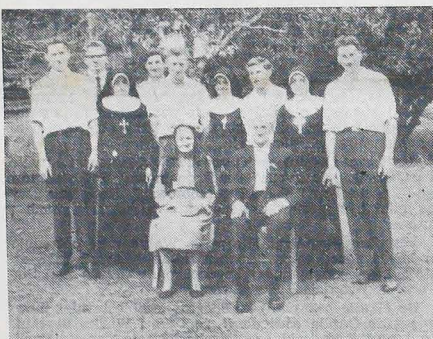
Teraz za nim stoi i Państwo, które się nim opiekuje. Otworzyło różne szkoły, podstawowe i fachowe. Teraz bardzo rzadko spotyka się Polaka, żeby nie umiał rozmawiać kilkoma językami, lub nie miał jakiegoś fachu lub stopnia naukowego.

Polska należy do krajów, które przesyła największe ciosy wojenne i są spragnione pokoju. Tak więc sprawy pokojowe są w planach i dlatego cały świat musi się z nimi liczyć. A więc kończąc niniejsze uwagi i śląc od siebie serdeczne życzenia dla p. Teofila Kempy chciałbym jeszcze od siebie dodać, żeby w każdej miejscowości nasza etnia zajęła się zbiórką na cel tak szczytny i tak wielki w konsekwencji.

Tu w Irati wczoraj odebraliśmy list z apelem do złożenia miejscowego Komitetu zbiórki. Na razie komitet składa się z następujących osób: Marian Hessel, Franciszek Pintal i Mieczysław Duszczałk.

Marian Hessel

Złoty Jubileusz



Dnia 20 lipca br. państwo KAROL i STANISŁAWA SAMOJEDEN (z domu Grudka) obchodzili Złote Gody Matzense, czyli 50 lat swego pojęcia małżeńskiego. Oboje urodzeni w Polsce, przyjechali do Brazylii w młodocianym wieku, zamieszkując od lat w Aurea - Municipium Guarani das Missões - Rio Grande do Sul. Sędziwi Jubilatki doczekali się 6 synów i 3 córki, które poświęciły się służbie bożej w Zgromadzeniu Sióstr Rodziny Maryi. W dniu Jubileuszu - siostrzenicę państwa Samojeden - ks. Michał Popławski odprawił dziękczynną mszę św. w gronie licznych krewnych i przyjaciół, życząc Kochanym Jubilatom dalszych obfitych łask bożych i tradycyjnych "Sto lat".

śp. Irena Borowski



Po kilkudniowej, ciężkiej chorobie, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła dnia 9-go września br., panna Irena, córka Stanisława i Józefy (z Pucków) Borowskich, przeżywszy 32 lata.

Zwłoki śp. Ireny zostały pochowane następnego dnia w A-bramach, gdzie po roku temu została pochowana jej matka śp. Józefa.

Stanisław Borowski, który w tym roku po raz wtórny został odkryty zabłąka, składa tą drogą serdeczne: "Bóg zapłać" wszystkim przyjaciołom i znajomym, którzy wzięli tak liczny udział w pustej nocy i w pogrzebie jego córki.

R KAZIMIERZ SIENKIEWICZ
Rio de Janeiro, dnia 5 września 1968 roku

Pomazaniec Boży z pastorałem w grodzie Chrystusa Zbawiciela

"Przinnajmniej tedy samych siebie i wszystkiej trzody, w której was Duch Święty postanowił biskupami, abyście paśli zbor Boży, którego nabyl przez waszą krew".

Zarzę poranne ledwie ożolczy firmament niebieski w dniu 30-VIII-1968 roku, gdy na lotnisku Galeão w Rio de Janeiro, delegacja Kolonii Polskiej, z niecierpliwością oczekiwała ks. biskupa Władysława Rubinę.

Jeszcze klebity się nad ziemią mleczne opary, poprzez które prymatem barw przesyłają się słoneczne promienie, kiedy w oddali pojawił się srebrzysty ptak, zataczając, czym raz to niższe koła. Niedługo potem, dostojny Protektor Emigracji Polskiej zstąpił na brazylijską ziemię, gdzie go kwietnia witali rodacy na czele z ks. rektorem Benedyktem Grymkowskim i ks. rektorem misji katolickiej, Janem Pitoniem.

Po radosnym spotkaniu, czcigodny Wizytator ruszył, oddanyemu mu przez gubernatora Stanu Guanabary, samochodem do pałacu Sumaré, na wyrażone życzenie i znamiennie zaproszenie przyjaciela Polaków, ks. kardynała arcybiskupa Jaime de Barros Câmara.

Od Chrystusa Zbawiciela z błogosławieństwem w Kole Polek

Po południu, pomimo zmęczenia, ks. Biskup, korzystając z wolnego czasu, udał się na Corcovado, by zapoznać się z pomnikiem Chrystusa i widokiem Cudownego Miasta. U stóp kamiennego wizerunku podobieństwa Pańskiego, olśniony czałem widoku, przez chwilę parę, skupił się w rozmyślaniu modlitewnym. Piękna pogoda przyczyniła się do wzmocnienia przyjemnego nastroju, który nieoczekiwanie przedłużał się, bo droga powrotna wiodła przez Laranjeiras.

A tam... znajduje się siedziba Kole Polek, przepiękna posiadłość o zasięgu 4 tysięcy metrów kwadratowych z laskiem, kortem tenisowym, ogrodem i starymi zabudowaniami. Tu wspaniałomyślni dar Stefanii Nodari, która zaprzagnęła stworzyć ośrodek kolonii polskiej z Pańskim chramem!

Podczas improwizowanej wizyty, panie zapoznaliśmy się z Duszpasterzem, goszcząc go po staropolsku, a po urzędowej gawędzie oprowadziliśmy go po własności. I zdumiał się Dostojny Gość - bo nie wiedział, że niedawno jeszcze, temu czararnemu zakątkowi groziła niechybna zgraba, bo w szlachetnej chęci zdobycia funduszy na pomoc potrzebującym, ale w błędnej kalkulacji, chcieli sprzedać ów majątek. Na szczęście pewna grupa przypomniała sobie słowa ks. Prymasa Wyszyńskiego: "W każdej pracy musi być miejsce na myśl ludzką. Gdy wyzbywamy się myśli, ubożemy siebie i społeczeństwo całe, w którym jest coraz więcej ludzi odczyzydzanych od czynienia użytku na codzien z rozumem. Świat zmienia się na społeczność automatów. Ludzie tracą poczucie wspólnoty" - i znalazła inne wyjście, ratując tę polską placówkę.

Brazylijskie miasto Resende i polski infułat witają Pasterza

Dnia 31 sierpnia, ks. Biskup pomazwał ziemię Krzyża Południa, jadąc z wizytą do ks. infułata Ludwika Stanucha do Resende. I tam został zaskoczony. Najpierw bowiem był oficjalnie przyjęty na audyencji przez komendanta Akademii Wojskowej Agulhas Negras, gen. Paula Couto, który na wieść o projektowanej recepcji wybitnego przedstawiciela episkopatu polskiego, wyraził życzenie ugoszczenia go. Czynniki honory gospodarza, pozwolili na dokładne zwiędzenie gmachu szkolnego, a następnie, wraz z całą delegacją kolonii polskiej z Rio de Janeiro, zaprosił na obiad.

Tego samego dnia, ks. infułat Stanuch, o godz. 15.30, u bramy fary pod wezwaniem Matki Boskiej Poczęcia, przyjmował polskiego Biskupa. Powitanie przybrało charakter nadzwyczaj uroczysty, odznaczające się niebywałym splendorem. Władze z prefektem, prezydentem rady miejskiej, komendantem Akademii Wojskowej, sędzią okręgu, prokuratorem i bractwa kościelne, Marianie uczeni i zakłady naukowych oraz ludność miasta utworzyły liczne grono. Muzyka wojskowa odegrała marsze powitalne, a reprezentant miasta wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Majestatyczny kościół, wypełniony wiernymi, w potoku światła i kwiatów, rozbrzmiewał dźwiękami melodii kościelnych w wykonaniu chóru parafialnego i orkiestry Szkoły Podchorążych. Msza święta odprawiona przez naszego Biskupa przeistoczyła się w wspaniałą manifestację wiary, znaczną rzewną modlitwą i niekończącym się szeregami wiernych, przystępujących do Sakramentu Ołtarza. Krotkie, harmonijny głosem, wygłoszone po polsku kazanie, tu maczone przez ks. rektora Pitonia, oznajmiło Brazylijskiemu credo wiary i serdeczną wdzięczność naszego Biskupa.

(C. d. n.)

Od Administracji "Ludu":

POTWIERDZENIE ODBIORU PIENIĘDZY

Daniel Sosziniński (BAUERI), Stanisław Hessel (SÃO PAULO), Francisco Kalisz (PONTA GROSSA), PEKAO (USA), Tadeu Zajac (IRATTI), Ks. Feliks Stefanowicz (IRATTI).

José Bubiak (BALSA NOVA), Czesław Lawrynowicz (BLUMENAU), Stanisław Czyżca (MARECHAL CANDIDO RONDON), Eduardo Gauze (CASCAVEL), Bolesław Tomkowski (CAMAQUA), Ignacy Celiński (NOVA GALICIA).

Pedro Mierzwia Sobrinho (VIRMOND), Lourenço Janiszewski (VERA GUARANI), S. Casimiro Kusbić (FOZ DO IGUAÇU), Mário Luciany (BARROSA FERRAZ), Sr. Tadeu Rusinek (CAFELANDIA), Sr. Casimiro Sienkiewicz (RIO DE JANEIRO), PEKAO (USA), Miguel Meretka (UNIÃO DA VITÓRIA), Casimiro Jubel (PITANGA), Estanislau Koteski (UNIÃO DA VITÓRIA).

Aleksander I. Iszewski (PETROPOLIS), Leonardo Jakowski (PLANALTO), João W. Szywnelski (UBIRETAMA), João Grzybowski Filho (ERECHIM), Romeu Turcki (CAPO-ERE), Catarina Lubczek (JACIABA), Adão Bilinski (CAPANEMA), Wilczek Franciszek (TELEMACO BORBA), Cesław Jurach (HORIZONTINA), Eduardo Guresny (NOVA EUROPA).

OFIARY NA FUNDUSZ "LUDU"

- Tadeusz Zajac z Gonçalves Junior NCR\$ 1,50
- Władysław Krepiński z Erechim NCR\$ 3,00

Dostojny Pasterz był wśród nas...

Skoro nadeszła wieść o planowanej przybyciu do Brazylii J. E. Ks. Biskupa Władysława Rubinę, zarząd Stowarzyszenia Dobr. Kult. Połaków w Brazylii, wysłał specjalne zaproszenie do J. E. Ks. prosiąc o wizytację Stow. Dobr. Kult.

Oczekiwana z niepokojem wizytacja odbyła się w dniu 8-IX-1968 r., po mszy św. w kościele św. Stanisława w Kurtybie. Dostojny dygnitarz Kościoła św. delegat J. Em. Kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa RP, gen. sekretarz Synodu Biskupów, został przyjęty na terenie Stowarzyszenia D.K. chlebem i solą, przez prezesa Stow. Zdziedzając siedzibę Stow., J. E. zatrzymał się dłużej w Bibliotece, podziwiając i czytając Talmud w języku rosyjskim.

Następnie został wprowadzony do salonu, gdzie zebrani rodacy, łącznie z ks. Biskupem Rubinem, odśpiewali pieśń obywat. Po pieśni, w otoczeniu J. E. Ks. Biskupa Filipaka, W. Rra ks. Pitonia, W. Matki Przeł. "Rodziny Maryi", Sikory, P. Żelaka, przewodniczącego komitetu przyjęcia J.S. W. W. ks. ks. Bestwiny, Wasilewskiego, Danczewicza i Wiatranka, zajął Dostojnik przygotowany fotel dla siebie odpoczynku. W tym czasie, dzieci p. p. Bajdym, piękna i cudnie ubrana Dagnusia w towarzystwie swego braciśka Roberta, M. E. ks. bisk. Rubinowi kwiaty, zapewniając Go, że wraz z kwiatami ofiarują swę serduszką na chwałę Bogu i z wdzięczności dla Jego Ekscelencji za odwiedzenie nas. Wzruszony Ks. Biskup pełen radości działał od dzieciom, a na pamiątkę przekazał im obrazki z Matką Bogą.

LUD
Alameda Cabral, 666
Caixa postal 155
Tel.: 4-1057
Curitiba - Parana
Brazill

Proprietario:
Conseguencia de Missa
Director:
Pe. Domingos Wislowski
Redator:
Pe. José Zalag
GODZINY PRZYJĘCIE:
Od poniedziałku do piątku: od 8 do 12 i od 14 do 18. W soboty: od 8 do 12.

PRENUMERATA "LUDU" NA ROK 1968

W Brazylii i krajach polski amerykańskich... NCR\$ 7,00
W Ameryce Brodowej i Północnej... 3 dolar
W Europie, Azji, Afryce i Oceanii... 5 dolarów

Do pocztu telefonicznie dopłać kwotę w Brazylii... NCR\$ 8,00
Do krajów Południowoamerykańskich... 5 dolarów
Do U.S.A... 8 dolarów
Cena egzemplarza w Kurtybie... NCR\$ 0,50
Cena egzemplarza w São Paulo i Porto Alegre... NCR\$ 0,50

"LUD" wysyłany pocztą listową, nie ma nadpłaty

São Paulo: w Ktoś gazecie w tym obok pocztu głoszący (Avenida São João)

W kiosku gazety w Rio de Janeiro: LITZ (Livraria de Estação de Luz, Rua Siqueira Campos, 100, w pobliżu do Pałacu, przy wejściu do Pałacu, przy Portu Alegre, w Ktoś na placu Augusto Parob, Lot 2, 3)

Brazill: można czytać także gazecie w "São Nacional" i "Internacional de Imprensa" i "COOPER PRESS" w São Paulo, Imperia Hotel

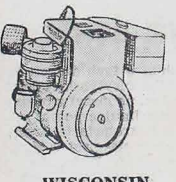
PREZEDAWICIEL "LUDU" ZA GRANICĄ:
W U.S.A.: - Rev. W. Sobla, St. John Kany Preb. MISS. Pa.
W Argentynie: - Sr. João Czajkowski, Avenida 547, 127, Posadas, Pola. Argent.
Stanisław Dolowa w Górnym doś. Rocca i Eduardo R. B. wczw. Floricultura. Ośrodek cnie cordoba 207. Ośrodek Misiones.

W Urugwaju: - Pał. Przewodnik Grzywnowski, Calle Bayona, 3693, MONTEVIDEO.

PROBLEMAS DO AGRICULTOR - MAO DE OBRA CARA - ESTIAGENS - MAS COLHEITAS. ELIMINE ESTES PROBLEMAS E OBTENHA LUCROS CERTOS, MECANIZANDO SUA LAVOURA.

IMAG-Implementos e Maquinas Agricolas Ltda.

MOTORES DIESEL A GASOLINA DA MELHOR PROCEDENCIA



AGUARDAMOS SUA VISITA
AV. SETE DE SETEMBRO - 2426 - ESQUINA COM RUA CONSELHEIRO LAURINDO

MICRO TRATOR ISEKI - LINHA COMPLETA EM EQUIPAMENTOS PARA IRRIGACAO
CURITIBA - MATRIZ EM SAO PAULO

OSADA

1

Niezbýt głośno chrząknięcie zagrzało wieszki leśnej jak wystrzał z karabinu. Zaremba podrzucił głowę jakby ktoś szarpał ją za piętę. To co ujrzał przyparowało go niemal o podłogę i przez sekundę gotów był do ucieczki, choć nie dowołał sobie sprawy z jakiego powodu. Wnet zawstydził się tego odruchów i skorygował swoją postawę. Było teraz w nim niespokojne oczekiwanie i wstyd.

O parę kroków przed nim stał oparty na starej dubeltówce Drygala. Na poczciwej twarzy, okolonej parudniowym zarostem i sumiastymi wąsami malowało się zdziwienie, niedowierzanie i jednocześnie radosne zadowolenie.

— A jednak żyjesz! — sapnął z ulgą.

Zaremba otworzył usta, ale przez zaciśnięte wruszeniem gardła nie przedostał się żaden dźwięk. Podniósł dłoń do oczu, w których ukazały się łzy.

— Jak widziś — odparł po chwili.

— Ale... nie sam.

— No, tak.

— Gdzie "ona"?

— Poszła w las.

— Czyba wróci nie przedko?...

— Mam nadzieję, że zabawi dłużej. Wybrała się na grubszego zwierza, a to atmosfera zajmuje sporo czasu.

— Węc możemy rozmawiać spokojnie. Przyznam się, dręczyła mnie obawa, że prędzej się na nią niż na ciebie natknę. Ostatnio tu niemal od rana.

— Jak trafiłeś?

— No, jak — śladem!

— Jakim śladem?

— Dziecko jesteś albo przestałeś już rozumować jak człowiek. Też nie dziwota — tyle czasu siedzisz w boru to naprawdę można albo zdziwić, albo zbzikować. Ta "twoja"...

— Jak ją nazwać?...

— Zadna "moja" — przerwał Zaremba niecierpliwie. — Przypieczęta się do mnie jak rzep do psiego ogona i ani rusz się jej pozbyć.

— Mniejsza o to. Któreś nocy złożyła wizytę w naszej osadzie. Usiłowała wdrzeć się do mojej stodółki, ale psy na bory takiego rewiachu, że ledwie zdążyła zapać z plotu jakieś smaty i wsiąkała w las. Ruszyłem za nią natychmiast. Obawiałem się, że zaraz spotkam Botokudów a tu tymczasem widzę co innego... Ciesze się widząc cię przy życiu. Myślałem, że twoje kości dawno już zgnyły w tej przekłętej puszczy. Sam przyznasz, że nie było podstaw do ludzenia się twoim powrotem. Tyle czasu już upłynęło, chyba z rok...

— Nie zdajeś sobie sprawy...

— Nie dziwuję się. W tej dzicy można zapomnieć o wszystkim, nawet o powrocie do swoich — w słowach Drygala zdumienie było wymowne.

— Mylisz się...

— Nie myślę się — widzę! — Drygala był wzburzony i głos miał opryskliwy.

Zaremba czuł się nieszczególnie.

— Co cię łączy z tą dzikuską?

— Życie mi uratowała.

— To pięknie. Należałoby podziękować i — do widzenia!

— Na twoim miejscu nie miałbym odwagi wiązać się z taką siołką.

— A ja, myślisz, miałem? To nie takie proste. Najgorsze było to, że nie wiedziałem w którą stronę się obrócić, a ta diablika zaczęła się w sobie i ani pary z ust.

— W jaki sposób się porozumiewacie?

— Z początku było ciężko i wszystko szło na migi, teraz można już zamienić jakieś ludzkie słowo. Dostyc pojęcia.

— Zdaję się, że teraz nie jest ci już potrzebna. Mógłbyś ją odebrać z powrotem, choć prawdę mówiąc byłoby to niebezpieczne. Może ściągnąć na nas Botokudów i wtedy bieda.

— Wątpię. Zabiła jednego z nich i sama ratowała się ucieczką.

— Uważała za stosowne nie wspominać o śmierci Caina, jako że ten fakt uznaj za kompromitujący nie tylko Antę ale i jego samego.

— Węc co zamieszasz?

— Właśnie zastanawiam się.

— Rzuć ją do diabła i uchodźmy razem. Śpiesz się dopki jeszcze nie wróciła.

— Fójdzcie za mną jak pies.

— Taką przywiązaną?

— Jeszcze jak!

Drygala przyglądał się Zarembie z podejrziwą ironią.

— Jakoś nieszczególnie wyglądasz... — zaczął z innej beczki.

(C. d. n.)

Rzeczy Ciekawe i Prawdziwe:

5 zegarów na statku kosmicznym

Dokładność czasu odgrywa pierwszorzędną rolę w lotach kosmicznych. Toteż astronauta mają na pokładzie swych pojazdów 5 zegarów.

Pierwszy podaje czas Greenwich (jest to czas południa zerowego przebiegającego przez miejscowość Greenwich, w Anglii). W oparciu o tę miarę czasu realizowany jest wspólny program astronautów i stacji nadziemnej.

Drugi zegar to stoper, który zaczyna działać w chwili startu. Według niego mierzy załoga czas przy wykonywaniu z góry ustalonych zadań kosmicznych.

Trzeci zegar jest także stoperem, ale biegnącym do tyłu. Wskazuje on astronautom ile jeszcze pozostało czasu do zakończenia lotu.

Czwarty to budzik, który w razie potrzeby uruchamia automatycznie rakiety hamowania.

Piąty wreszcie zegar — to normalny, ręczny zegarek astronauty.

Rurociąg długości 3.200 kilometrów

Od 6 lat rurociąg dostarcza ropę naftową z Rosji do Polski, Czechosłowacji i Węgier oraz NRD. Nie wystarcza on na zaspokajanie potrzeb tych krajów, wobec czego ostatnio powzięto decyzję w sprawie budowy "drugiej nitki" rurociągu naftowego "Przyjaźń" z sowieckich rur o średnicy 1,2 m w Rosji dotychczas nie używano podobnych rur do transportu ropy naftowej.

Rurociąg naftowy o takiej średnicy pozwoli na roczny transport około 80 mln ton ropy naftowej. Nowa magistrala o długości 3 200 km będzie biegła równolegle do pierwszego rurociągu poprzez źródła ropy naftowej w dorzeczu Wołgi i na Ukrainie z rafineriami naftowymi w Czechosłowacji i na Węgrzech.

Hotel na dnie

Naukowcy holenderscy opracowali projekt zbudowania hotelu po dwołami Morza Północnego dla 1800 osób. Skielet tej budowy opierać się będzie na 8 kolumnach. Pod wodą znajdująca się będą restauracja i korytarze do przechadzek, skąd można będzie obserwować życie fauny i flory morskiej. Odwiedzający będą dowożeni do hotelu czterema windami. Równocześnie hotel ten będzie się wznosił 20 metrów nad wodą. Dano mu nazwę "Martell".

Panny na wydaniu

Trzy siostry Bagandow, mieszkające w górskim aule Kaha Mahi w radzieckim Dagestanie, liczą sobie razem 339 lat. Najstarsza ma lat 116, średnia 113 i najmłodsza zaledwie 110. Siostry mieszkają razem i robią wszystko same w swoim gospodarstwie, nie wyłączając szycia. Najmłodsza Camis wciąż jeszcze pracuje w miejscowej piekarni, najstarsza czyta nie używając okularów. W tej samej górskiej miejscowości żyje najstarsza mieszkanka Dagestanu 127-letnia Chawa Gasiyewa.

KĄCIK LEKARSKI:

KATAR

Przewlekły nieżyt nosa (inaczej chroniczny katar) jest dolegliwością bardzo rozpowszechnioną. Cechuje ją długotrwały przebieg. Przewlekający się nieżyt nosa zawsze budzi podejrzenie w kierunku zapalenia zatok obocznych nosa. Bardzo często bywa też spowodowany przewlekłymi stanami zapalnymi migdałków podniebiennych. Może też występować wskutek ciągłego drażnienia błony śluzowej nosa przez czynniki mechaniczne i chemiczne.

Czynnikami tymi mogą być: kurz, pył węglowy i drzewny, dym, opady, drażniące gazy, zbyt ciepłe i suche pomieszczenie. Praca w takim środowisku sprzyja powstaniu nieżytu nosa.

Pewną rolę odgrywa też indywidualna wrażliwość błony śluzowej nosa i zatok. Utrzymywanie się kataru sprzyjają również niekwalifikacja przegrody nosa, przerost błony śluzowej małżowin, wyrostka adenoidalnego.

Przewlekły nieżyt nosa objawia się upośledzeniem oddychania przez nos. Zatkanie nosa bywa naprzemienne — raz jednej, to znów drugiej połowy nosa. Silne zatkanie nosa występuje zwłaszcza nocą, podczas snu. Chory musi odychać przez usta, co powoduje wysychanie błony śluzowej gardła i krtani. Wskutek tego chory skarżąc się na uczucie suchości w ustach.

Zatkanie nosa zmniejsza się podczas przebywania na świeżym powietrzu, a pogarsza się w atmosferze zaduchu.

Przewlekły nieżyt nosa może mieć również za to uczeniowiec związane z nadmierną wrażliwością niektórych osób na pewne czynniki powodujące odczuty alergiczne.

Ropa spływająca po tylnej ścianie gardła w przewlekłym nieżycie nosa i zatok powoduje stany zapalne gardła, usposabia, do częstszego "przeziębienia się" i występowania nieżytów górnych dróg oddechowych.

Przyczyny występowania tej dolegliwości, mogą być bardzo różne i trzeba je przede wszystkim wykryć. Od tego zależy skuteczne leczenie. W pierwszym rzędzie trzeba wykonać zdjęcie rentgenowskie zatok bocznych nosa. W przypadku, gdy zapalenie zatok okaże się przyczyną dolegliwości, należy przeprowadzić dłuższą kurację pod kierunkiem laryngologa. Jeśli występują jakieś inne zmiany (skrzywienie przegrody nosowej, przerost migdałków, polipy), trzeba je usunąć.

dr H. H.

Casa Pavão

Hipolita Dopiersalskiego
Rua Mal. Floriano, 511
Curitiba — Paraná

Wielki wybór ubrań gotowych, kapeluszy, buclków, koszul. — Artykuły ogólne dla mężczyzn, kobiet i dzieci.

AVANTAIS E GUARDA - PÓS
Atendentes profissionais, para médicos, odontistas, professores, escolas, etc. Fornecemos para indústrias, armazens, escritórios e lojas. Preços especiais para atacado. Atendemos pelo Rembolsio Postal para qualquer localidade do Brasil.

Camisaria Pinheiro
Rua Barão do Rio Branco, N.º 5
— Fone: 4-7868 — MATRIZ
FILIAL
Rua Marechal Deodoro, N.º 471
CURITIBA — PARANÁ

EUGÊNIO STALINSKI

TRUMACZ PRZYSIĘGLY

Załatwianie również sprawy naturalizacji, paszporty, wizy, sprowadzenie rodzin z Kraju, legalizacja pobytu w Brazylii itd.

SÃO PAULO

Rua São Bento, 279, — 4.º andar — Tel.: 35.4475

ADUBOS E INSETICIDAS
(atocado e varejo)
AO FAZER SEUS PEDIDOS...
Lembre-se!
Boutin

DISTRIBUIDORA DOS PRODUTOS FITOSANITARIOS "BAYER"
AV. CAPANEMA, 155 - FONE 4-1296 - CURITIBA

Paczki PEKAO DO POLSKI

Najtaniej, najszybciej i najsprawniej otrzyma Rodzina i Przyjaciele w POLSCE

POMOC

przez PACZKI PEKAO tak zw. "DO WYBORU" oraz PACZKI SPECYFIKOWANE wg. katalogu.

PEKAO posiada Paczki: żywnościowe ze słodycznymi owocami, słodyczkami, upominkami dla Pań, Panów i Dzieci, maszyn do szycia, maszyny dziewiarskie, lodówki, sprzęt motocyklowy tj. samochody, motocykle, opony, materiały budowlane, włókiennicze, inwentarz żywy tj. krowy, świnię, wiegniel, koks, meble i wiele innych rzeczy...

WIELKI ASORTYMENT LEKARSTW AMERYKANSKICH
GOTOWE DO ODBIORU APARTAMENTY I DOMKI

po informacje i Katalogi należy zgłaszać się do:

PRZEDSTAWICIELKI Upoważnionej przez PEKAO New York,

p. Haliny BERGMAN,
SÃO PAULO

Caixa Postal Nr 5127, Tel.: 52-87-29

blicheria
G gravar sul lta.
RUA 13 DE MAIO, 375
FONE: 4-7325

OFERUJEMY

SPÓLDZIELCZE MIESZKANIA WŁASNOŚCIOWE

W RÓŻNYCH MIASTACH W POLSCE:

BYDGOSZCZ — CZĘSTOCHOWA — GDANSK — WRZESZCZ — GDYNIA — KRAKÓW — KATOWICE —
LUBLIN — ŁÓDŹ — RZESZÓW — POZNAŃ — Sopot — SZCZECIN — WARSZAWA — WROCŁAW —

ZAKOPANE

Dokładnych informacji udziela

PEKAO TRADING CORPORATION
NEW YORK, N. Y. 10003

225 PARK AVENUE SOUTH

ŻYCIE RELIGIJNE:

SZESNASTA NIEDZIELA PO ZIELONYCH SWIĄTKACH

EWANGELIA ŚW. ZAPISANA U ŚW. LUKASZA W ROZDZIALE 14



Onego czasu: Gdy Jezus wszedł do domu jednego z przedniejszych faryzeuszy jeść chleb w szabat, a oni Go podpatrywali. A oto jakiś człowiek opuchły był przed Nim. A Jezus odezwał się do bieglej w Zakonie i faryzeuszy, mówiąc: Czy godzi się w szabat uzdrawiać? Lecz oni milczeli. A On ująwszy, uzdrowił go i odprowadził. A odpowiadając rzekł do nich: jeśli osioł albo wół którego z was wpadnie do studni, czy nie wyciągniesz go zaraz w dzień sobotni? I oni mogli Mu na to odpowiedzieć. A gdy widział, jak zaproszeni obierali pierwsze miejsca u stołu, powiedział do nich podobieństwo, mówiąc: Gdy będziesz wezwany na gody, nie siadajże na pierwszym miejscu, abyś nie godniej niż od ciebie nie był zaproszony przez niego, i żeby ten, który ciebie i jego zaprosił, przyszedłszy, nie powiedział ci: Ustap temu miejscu; bo wtedy musiałbyś ze wstydem zająć ostatnie miejsce. Ale gdy będziesz wezwany, siadaj na ostatnim miejscu, aby ten, który cię wezwał, gdy przyjdzie, powiedział ci: Przyjacielu, posadź się wyżej. Wtedy będziesz miał chwałę przed współsiadającymi. Bo wszelki, co się wynosi, będzie ponizony, a kto się umiża, będzie wywyższony.

+

W dzisiejszej Ewangelijskiej. Chrystus zwraca nam uwagę na bardzo ważną prawdę, uzdrawiając chorego w Szabat, czego nie rozumieeli ciasnego umysłu faryzeusze. Jest wielkim obowiązkiem święcić Dzień Pański jakim jest w Nowym Testamencie niedziela. Pan Bóg nie żąda jednak od nas rzeczy niemożliwych, a więc żeby chore poszedł na Mszę św. lub matka, która musi pilnować dzieci itd. Stał przed nami, że szabat był wymuszony dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu. A dziś też można powiedzieć, że sakramenta są dla człowieka, a nie człowiek dla sakramentów. Grzech oznacza brak miłości. Bóg według tego, jaka była nasza miłość i pozostawienie dla bliźniego. Już w poprzednich niedzielach przypominał nam Kościół św., że grzech pierworodny zranił moralnie człowieka. Pan Jezus przyszedł na świat, aby go uleczyć. Kościół odziedziczył te misję po Zbawicielu, używając lekarstw, jakie mu dał Chrystus: Słowo żywota, moc Boża zawarta w Sakramentach, Ciało i Krew Najświętszy — lekarstwo na codzień — na nasze choroby codzienne. I co czyni Kościół w niedzielę, kiedy nas zgromadza w świątyniach? Nie innego jak pragnie złożyć nam do Chrystusa, który gładzi grzechy i daje nam pożywać swoje Ciało, abyśmy odnowili się na duszy i mieli siłę do walki ze złem w ciągu całego tygodnia. Na nieszczęście, nie wszyscy katolicy pojmują, że takie jest zadanie Dnia Pańskiego. Raczej przyjmują go jako dzień odpoczynku dla ciała a nieraz jako dzień grzesznych rozrywek. I tak Dzień Pański staje się dniem zła, bo w tym dniu wielu katolików więcej obraża Pana niż w ciągu tygodnia, gdy zajęci są pracą i nie mają czasu grzeszyć. Czyż to nie powinno przerazić wielu katolików, którzy w ten sposób marnują Dzień Pański, zamiast go wykorzystać dla swej duszy?

Ks. Z. P.

AUTO LONDRINA
DE
GETULIO THADEU OSTROWSKI
MECANICA DE AUTOMÓVEIS
LATARIA — PINTURA — ELETRICIDADE
PLANTAO AOS DOMINGOS E FERIADOS
CURITIBA — Rua João Negrão N.º 1820 — PARANA

LIVRARIA S. V. D.
ARTIGOS PARA IGREJAS, RELIGIOSOS, ESCOLARES
E ESCRITÓRIOS.
Rua Emiliano Perneta, 433 — Fone: 4-0136
CURITIBA — PARANA

FARTUSZKI - PŁOTNA - "MALHAS" - PONCZOCHY -
RĘCZNIKI - KOSZULE — Najniższe ceny w mieście.
Przed zakupem prosimy zbadać ceny w
Casa Hoffmann Skład i Fabryka: R. Claudino dos Santos, 52 (Dawniej Praga da Ordem) — Fone: 4-1698 — CURITIBA

Carrique Hotel

- ★ O MAIS CENTRAL DA CIDADE
- ★ TODOS APARTAMENTOS COM BANHEIRO PRIVATIVO E TELEFONE
- ★ SALA DE ESTAR COM TV
- ★ MÁXIMO CONFORTO

RUA TOBIAS DE MACEDO, 26 — Esq. Pça. Tiradentes
Tel.: 4-6558 — End. Teleg.: "CACITEL"
CURITIBA — PARANA

W Kilku Zdaniach:

Ks. Biskup Rubín wśród kapłanów

Dnia 9 września odbył się w Małym Seminarium Księży Misionarzy w Araukarii zjazd księży polskich i pochodzenia polskiego, któremu przewodniczył J. Eksk. Ks. Biskup Władysław Rubín. Zjazd poprzedzony został mszą św. koncelebrowaną przez Delegata Ks. Kardynała Wyszyńskiego. Zebrało się około 70 księży polskich z różnych Zgromadzeń zakonnych, by razem z dostojnym Gościem rozstrząsać problemy związane z duszpasterstwem w ośrodkach polonijnych. Ks. Rektor Jan Piłot przypomnieli przy okazji, że w Brazylii żyje około 500 tys. Polaków i Brazylijczyków polskiego pochodzenia nad którymi opiekę duszpasterską sprawuje 394 księży, z tych 235 księży polskich, a 159 polskiego pochodzenia. Z rezolucji powziętych postanowiono m. in. wysłać telegramy hoidownicze do Ojca św., do Kardynała Stefana Wyszyńskiego oraz do kardynała Agnelo Rossi — przewodniczącego Konferencji Biskupów Brazylijskich. Jeśli zaś chodzi o Exul Familia, nie ma ona podstawy prawnej, gdyż nie było dotąd odpowiedniej konwencji pomiędzy Watykanem a Episkopatem krajów posiadających liczne ugrupowania etniczne. Tzw. parafie czy kapelanie etniczne zależą więc od dobrej woli biskupów - ordynariuszy. Innym postanowieniem zjazdu było zorganizować w przysz-

ści zjazdu księży polskich 2 razy do roku oraz utrzymać stanowisko apolityczne w pracy duszpasterskiej i społecznej.

Wielka pielgrzymka

Obraz M. Boskiej Częstochowskiej w Hanowerze, wykonany w kraju i poświęcony na Jasnej Górze, od ośmiu lat jest celem licznych pielgrzymek naszych rodaków z różnych stron Niemiec. Przybywają tu rodziny, aby wraz z mieszakami Hanoweru, mieszkającymi w mieście, na czele z Ks. Infulem Lubowieckim i duchowieństwem polskim oddać hold Matce Odkupicielce i Matce naszej i wyjednac sobie potrzebne łaski i błogosławieństwo. Taką pielgrzymkę odbyło dnia 18 sierpnia z bardzo licznym udziałem rodaków.

Tragiczna śmierć polskiego kapłana

Spółeczeństwo polskie we Francji przeżyło razem z polską parafią w Baudras w głębokim smutku tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 33-letni kapłan polski, proboszcz parafii Baudras, ks. Józef Adamski OMI, na którego podczas kapłani w jeziorze Montaubry najechała motorówka.

Nie odkładaj Spowiedzi św

Pisałem kiedyś, że przed Concylum Ekumenicznym była norma — przez wielu praktykowana — obowiązująca do odprawienia Spowiedzi Wielkanocnej raz na rok, i na tym konczyła się gorliwość religijna niejednego parafianina. — A wielu odkładało ten obowiązek od roku na rok i jakby drażniąc się Panem Bogiem, powiadało: "Jak będę bliżsi śmierci to się wyspowiadam".

Niejedna taka sztuka się udawała, ale w obecnych czasach jest zbyt ryzykownym na taką kartę stawiać. Jak nie serce, to wysokie ciśnienie, a najczęściej wypadki samochodowe kładą kres życiu.

Ot taki niedawny przypadek. Solidny obywatel wybrał się z żoną do większego miasta na karnawał. Wspaniała szosa asfaltowa zachęcała do jazdy. Szybkościomierz wskazywał 100 km w zryw. A konik, pasący się obok szosy, przyspieszał i chciał przejść na drugą stronę; postąpił krok dwa — ani się spodziewał, jak samochód zahaczył o jego głowę, urwał od cielska i ten łeb uderzył z taką mocą w pierś siedzącej wewnątrz auta kobiety, że od razu ducha wyzionęła.

Nieuwaga kierowcy — powie niejeden. Ale może być inaczej.

Starszy mężczyzna, dosłużywszy się najwyższej rangi w swym zawodzie, przeszedł na emeryturę. Żył sobie bez troski z żoną. Mieszkanie miał obok sierżanty księży, z którymi żył po przyjacielsku i gawędził każdego dnia. Aż tu najniepodziwniej, wbrew przewidywaniom lekarskim, żona umarła. Odbył się pogrzeb i małżonkę wdowie znalazł się w obliczu nowych problemów.

Któreś niedzieli sąsiedzi poczęli komentować:
— Zdaje się, że sąsiedź wyjechał.
Te same przypuszczenia powtarzano w poniedziałek, ale we wtorek zaczęto narzekać na niemiły zapach, skąd pochodził i po bliższym badaniu skonstatowano, iż pochodzi z mieszkania sąsiada.

Służąca (mówią że z zazdrości) tak jak przedtem żonie dała do potrawy trochę trucizny, (a że była chora na serce) przyspieszyła śmierć, niezmiernie podejrzana. W kilkanaście dni później to samo uczyniła z gospodarzem. Wypaliła siusiadka odrobinną trucizny nauchy. Gdy go rozebrała, ułożyła go na łożku, przykryła, zamknęła dom i poszła do swoich.

Stało się to po Wielkanocy. Jak tam było ze spowiedzią nie ma nasza sprawa sprawdzać, ale... chociaż o kilka kroków mieszkał gorliwy kapłan, nie był możliwości udzielić pociechy religijnej umierającemu.

Posadas, 1-VIII-68.

Jan Czajkowski

Lekarstwo przeciw pijaństwu

Nalóg pijaństwa ponęca człowieka i niszczy jego zdrowie, doprowadzając go do najbardziej upokarzającej sytuacji, m. in. do występku i do grzechu.

"Instituto Químico Campinas S.A." wypuścił na rynek farmaceutyczny produkt "NECROETIL", lekarstwo w proszku, przeznaczone na leczenie naloğu pijaństwa.

Lek ten posiada wielki zasięg społeczny, sprawdza bowiem człowieka na nowo na tonu rodziny, religii i społeczności ludzkiej "NECROETIL" można dawać bezposładnie ani smakowi ani zapachu.

"NECROETIL" można nabyć we wszystkich aptekach i drogeriach.

"NECROETIL" jest produkowany przez "Instituto Químico Campinas S.A." i znajduje się na składzie przy Pracę Porto Alegre, 405, Fone: 4-9578, Caixa Postal, 695, — CURITIBA — PARANA.

Więści z Polski

Rozbudowa bydgoskiego portu rzecznoego

(KAI) — Poważny rozwój usług Bydgoskiej Żeglugi przyczynił się do podjęcia decyzji o rozbudowie nowego portu rzecznoego w Bydgoszczy, co przyniesie w efekcie znaczne przyspieszenie załadunku i wyładunku towarów. Roboty prowadzone będą w dwóch etapach, bez przerwy w pracy portu. W wyniku rozbudowy wzrośnie tu wielkość przeladunków z 200 do 800 tys. ton rocznie w I etapie, a następnie do 1,5 mln ton rocznie. Koszt tych prac oblicza się na 100 mln zł.

Budownictwo wsi lubelskiej

(KAI) — Na wsi lubelskiej buduje się rocznie około 20 tys. domów i budynków gospodarczych. Ponad 90 procent wszystkich budynków stawianych jest z cegły lub pustaków. Budynki otrzymują pokrycie ogniotrwałe z blachy, dachówki lub eternitu. Zawrotną karierę robi w ostatnich latach eternit.

Ponad 8 mln uczniów w nowym roku szkolnym

Za rok odślonięcie pomnika na Majdanku

(KAI) — W nowym roku szkolnym w Polsce we wszystkich szkołach, zarówno dla młodzieży, jak dla pracujących, rozpocznie naukę ok. 8 mln 29 tys. uczniów, z czego 6 mln 323 tys. w szkołach podstawowych i średnich ogólnokształcących, a 1 mln 706 tys. w szkołach zawodowych. Z nowym rokiem szkolnym poprawia się warunki. Na 1 września przygotowuje się 218 nowych budynków szkolnych dla szkolnictwa podstawowego. Do końca roku kalendarzowego liczba ta ma wzrosnąć. Ogółem do tego czasu szkoły podstawowe mają otrzymać 510 nowych budynków, z czego znaczna część mieści się będzie w wsiach. W bież. roku będą też oddane do użytku internatny Ogięem do końca roku kalendarzowego 40 nowych internatów na 8.600 miejsc, z czego we wrześniu — 25.

(KAI) — Rozpocznie się prace związane z budową pomnika na terenie bi-tlerowskiego obozu koncentracyjnego na Majdanku. Zostaną tu przeniesione prochy kilkunastu tysięcy ofiar, znajdujące się obecnie w kopcu — zbiorowej mogile koło krematorium. Projekt pomnika wykonał b. więziarz Oświęcimia artysta-rzeźbiarz Wiktor Tokin, współpracujący z inż. Januszem Dembkiem. Pomnik składać się będzie z dwóch podstawowych części: potężnej bramy 16-metrowej wysokości oraz mauzoleum, które stanie w pobliżu obecnego kopca. — mogiły i budynku krematorium.

Przewiduje się, że prace związane z budową pomnika, trwać będą rok. Uroczyste odślonięcie nastąpi w wrześniu w przyszłym roku w czasie "Dni Majdanka".

Nowe odkrycia w Biskupinie

(KAI) — Okolice Biskupina, od wielu lat penetrowane przez archeologów, ciągle dostarczają nowych odkryć. Ostatnio prowadzili tu badania ekspedycja z Muzeum Archeologicznego w Warszawie pod kierownictwem prof. dr Z. Rajewskiego. Badania ujawniły dalsze ślady osadnictwa wczesnośredniowiecznego z VII-XII wieku. Znalezione relikty domów i budynków gospodarczych oraz ślady wędzarni ryb. Natrafiono też na posrebrzane kabluczki skroniowe — będące charakterystyczną ozdobą kobiecą na terenach zamieszkałych przez ludność słowiańską. W okolicach Żmłina znaleziono grób skrzykowy z wczesnej epoki żelaznej, tj. sprzed ok. 2 400 lat. Grób zbudowany z glazów i kamieni zawierał popielnicę ze szczytkami zmarłych.

Żniwa w Polsce

(KAI) — Na przeważającym obszarze Polski żniwa już zakończono. Uprawy zbożowe zebrano z 8,7 mln hektarów — w tym żyta z 4,4 mln ha i pszenicy z 1,8 mln ha. Sprzączki zwózka zboża trwa jeszcze w niektórych powiatach nadmorskich i górskich. Rolnicy rozpoczęli orki pod zimny. Prace polowe są najbardziej zaawansowane w woj. północnych i południowych. Tam też przystąpiono nawet do siewu rzepaku ozimego.

Regulacja środkowej Wisły

(KAI) — Regulacja środkowej Wisły przebiega pomyślnie. Obecnie główne roboty skoncentrowane są w rejonach Zawichostu, Mniszewa oraz w Dolinie Maciejowickiej. Budowana się na Wiśle tzw. ostrogi wodne, które pogłębiają głębię nurtu i czynią rzekę spławną. Pracują też pogłębiarki. Przewadzona jest również budowa nowych wałów przeciwpowodziowych, wzdłuż biegu Wisły i u ujścia dopływów, m. in. w powiatach Koźnice, Lipsko, Opatów i Sandomeierz. W niektórych rejonach istniejące wały są umacniane i podwyższane.

Estofaria Blumenau

Reformas de Móveis em Geral
Estofamento para Automóveis e Capas Completas
ACEITA-SE SERVIÇOS ESPECIAIS — SOB MEDIDA
Rua Saldanha Marinho, 1042
Esquina com Prudente de Moraes — CURITIBA

Polonia Zagraniczna

WIELKA Brytania:

Polacy w obchodzie 100-lecia Huddersfield

W uroczystej paradzie z okazji 100-lecia miasta Huddersfield wzięło udział ponad 130 pięknie przybranych olbrzymich wozów. Wśród kawkalkady pojazdów były 2 olbrzymie lory z polską obsadą. Na trasie było kilkadziesiąt tysięcy osób.

Polacy odnieśli sukces, gdyż barwne, atrakcyjne i przejryste dekoracje i kolorowe stroje narodowe, rzucały się z blaskiem w oczy. Spośród reprezentacji "cudzoziemskich" biologiczny udział w paradzie, jedynie Irlandczycy pobili nas swoimi efektami. Ale grupa irlandzka w Huddersfield liczy białych kilkanaście tysięcy podczas gdy polska niespełnia tysięcy, a tych co przyczynili się do tego by występ wypadł jak najpiękniej, można zamknąć cyfrą dwustu.

Na pierwszym wozie ustawiona była olbrzymia tablica z mapą Polski. Na tle mapy stała młodzież ubrana w różnorodne stroje ludowe z poszczególnych regionów Polski. Na drugiej stronie tablicy były pokazane drogi które wiodły Polaków w czasie wojny, przez lagry, obozy koncentracyjne różnych pola bitew aż do osiedlenia się w Huddersfield. Na tle mapy stała młodzież w mundurach wojskowych: żołnierz Armii Krajowej, harcerz i sanitariuszka.

Na drugiej lorze w strojach góralskich, usadowiła się wokół ogniska na kłodach drzewa — orkiestra młodzieżowa. W czasie parady grała różne polskie melodie, tak że nawet telewizja u bram parku, nadstawiała swoje mikrofony i kamery by nagrać polską muzykę i chwycić na ekran barwną polską grupę. W parku Greenhead polska młodzież i dzieci szkolne odtańczyły krakowiaka i mazura, przy dźwiękach własnej orkiestry. Barwny zespół zwrócił uwagę reportera miejscowej gazety angielskiej, który szczegółowo opisał stroje krakowskie.

Współ 50-cio osobowej grupy polskiej młodzieży przejeżdżała do historii miasta, bo chociaż urodzili się oni i wychowali w Huddersfield, wciąż jednak czują się Polakami, tak jak ich rodzice i dziadkowie.

AUSTRALIA:

TRZECI BAL DEBUTANTEK

Trzeci z kolei w Melbourne Bal Debutantek zorganizowany przez Federację Polskich Organizacji w Wiktorii był naprawdę dużym sukcesem towarzyskim i finansowym. Pięknie odnowiona sala Royale Ballroom — gustownie udekorowana na tę okazję zielenią, kwiatami i kolorowymi balonami, a napisem "Bal Debutantek 1968" — stanowiła idealne tło do prezentacji 24 ślicznych panienek i tyluż partnerów.

Debiut rozpoczęto polonezem, który młodzież nasza odtańczyła z łańcuchem staropolską gracją, zdobywając rzęśiste brzośki od blisko 900 "balowiczów". W takt tegoż poloneza, poszczególne pary były przedstawiane gościom honorowym: pani Janinie Czerwonej i Prezesowi Rady Naczelnej, pan Juliuszowi Kleebergowi, siedzącym na tle symbolicznej dekoracji z Godem Państwowym i flagami polską i australijską.

WIELKA Brytania:

Pamiętki po gen. Sikorskim

W 25-lecie śmierci gen. Sikorskiego urządzone w Londynie wystawę pamiętek po gen. Sikorskim. Otworzył ją b. premier brytyjski Harold Macmillan. Na otwarcie przybył również katolicki prymas Anglii, ks. kard. Henean.

FRANCJA:

Uroczystości pod Falaise

W dniu 4 sierpnia na cmentarzu w Urville — Langerie gdzie spoczywają zwłoki około 600 żołnierzy polskich, odbyła się uroczystość z okazji 24 rocznicy bitwy pod Falaise w której brała udział I-sza polska Dywizja Pancerna. Obchody w Langerie miały w tym roku szczególnie uroczystą oprawę, w związku z przygotowanymi obchodami 50-lecia niepodległości Polski. Zgromadzili one ponad 800 osób byłych kombatanów z I i II wojny światowej oraz członków ich rodzin z całej ziemi normandzkiej. Przybyli również delegacje i poczty sztandarowe organizacji byłych kombatanów z Paryża, Argentyny, Montevideo, ogółem 38 poczów sztandarowych.

USA:

Miss Polonia 1968

W mieście Palisade, wybrana została Miss Polonia — USA na rok 1968. Została nią 19-letnia Bobbi Ann Woronko, mieszkanka Edwardsville. Nowo kreowana miss otrzymała gratulacje od urzędniczej Miss Polonia — USA Christiny Kormanickiej z Pearl River.

USA:

Żądania Polonii amerykańskiej

Przedstawiciele Kongresu Polonii Amerykańskiej przedłożyli Partii Republikańskiej i Partii Demokratycznej memoriał domagający się wprowadzenia do tzw. platformy wyborczych obu partii postulatów uznania przez przyszły rząd USA granicy polskiej na Odrze i Nysie. Na razie nie wiadomo, jak obie partie ustosunkują się do tego postulatów.

ARGENTYNA:

30-letnia rocznica

Dnia 25 sierpnia, w sali Tow. Ognisko, odbyła się uroczystość związana z obchodem 30-letniej rocznicy założenia Koła Katolików Polaków oraz czasopisma - dwumiesięcznika "Bóg i Ojczyzna" — prowadzonego przez Księży Salezjanów. Akademia ta poprowadzona została nabożeństwem celebrowanym przez ks. Dr L. Luszczycki w kościele polskim w Buenos Aires.

100 cygar — NCr\$ 2.60.
Artykuły fryzjerskie — ostrzeżenie narzędzi — brytawy, maszyny do cięcia włosów — isqueiros od NCr\$ 0.85 do NCr\$ 45.00.

Nasiona pastewne, warzywno, kwiatowe, baterias — piłhas, tabaki fajkowe i papierosowe. — Cuias - bombas para chimarrão.
Nasiona maku

FLORECKI

Rua Saldanha Marinho, 148
Curitiba - Paraná

DZIAŁ POETYCKI:

pod kierunkiem Stefana Czaplińskiego

WIERSE CZYTELNIKÓW:

WRZOSY

Przyniosłeś mi wrzósów pek —
Radosny był — usmiechnięty —
Lecz wrzós zbudził we mnie lęk,
Lęk dla duszy niepojęty.

Twój uśmiech dla serca miły —
I Twa radość — taka szczerą —
Lęk wyznać nie miałam sły —
Bo ten lęk... czar chwil zabiera.

Więc przyjąłem wrzósów kwiecie,
W oku iza mi się zaskłiwa...
Dziś tułając się po świecie —
Wiem — żeś się nie pomyliła.

Szwecja - 1967 r.

F. Oświt - Grzegorzewska

CHMURY

Chmury się kleją do niebie,
Na pewno spadnie śnieg —
Więc rzewność duszą kolebie,
Ze smutkiem... na sercu legł.

Ty chmuro mnie nie usłuchasz,
Bo gnałaś zadymką szaloną —
A ona wsadza do ucha —
Melodije w żalność otuloną.

Cóż — Ja się pocieszam sama,
Ze koniec na wszystko — nadziei,
I choć myśl — zafrasowana —
Radujmy się jak dzieci.

Które z okienek się śmieją...
Do śniegu — gdzie narty i sanie,
Nie dręczą swych główek zawzięte,
Więc idźmy w ich ślady — KOCHANIE!

Szwecja - 1968 r.

F. Oświt - Grzegorzewska

TV **RÁDIOS E RÁDIOLAS**

Conserta-se com garantia. — Orçamentos sem compromisso

Técnico: **ARTUR F. G. ETZEL** com 28 anos de prática

Especializado em aparelhos PHILIPS — Precos módicos.

Telefone para 4-33-28 ou à Rua Inácio Lustron, 1030 e será prontamente atendido.

ATENDE-SE A DOMICÍLIO!

Rádio Cambiú Ltda.

ZY 5 - 27 - Kc/s - 1590 — A VOZ CATÓLICA DO PARANÁ

Boa música. Clube dos Sócios. Térço em Família. Hora da Música Pontual (aos domingos das 18 às 19 horas). Homepages, Anúncios, Avisos e Recados para Amigos.

ARAUCÁRIA — FONE:109 — PARANÁ

EUROPA W NIEWOLI

157

JĘDRZEJ GIERTYCH

wzdłuż granicy, ale obchodzi przestrzeń kilku kilometrów i łatwo się przed nim ustrzec. Na duńskiej stronie jest tylko jeden posterunek na szosie, duński, nie niemiecki.

Wszystko to zapamiętałem i rozejrzałem się uważnie w terenie. Dzięki temu, po powrocie do Lubeki mogłem sporządzić planik. Myślałem, że sam jeszcze kiedyś z tego pogranicznego rekonansu skorzystam. Niestety, skorzystał z niego tylko biedny Lucuś Masłocha.

Gdy przyszła nowa zmiana w południe, strażnicy, którzy mnie złapali, odprowadzili mnie do wsi, do chałupy jednego z nich. Deszcz ustał, niebo się wypogodziło i zrobiła się słoneczna, niemal wiosenna pogoda. Gdybym się nie był dał złapać, byłbym może jakoś, mimo zaniebiegania, dotarł do wieczora i przedostał się do Danił.

Pozwolono mi się rozebrać, by wysuszyć me przemoczone rzeczy przy piecu. Zaproponowano mi obiad, o ile za niego zapłacę. Oczywiście, skorzystałem z tej propozycji z radością. Dostałem obfity chłopski obiad, dobrą żupę, pieczeń wieprzową z "modrą" kapustą i ziemniakami, chleb. Było to jedno z bardziej niezwykłych moich przeżyć w latach niechleba. Strażnik z karabinem siedział przy mnie i pilnował mnie. Co mnie woli. Strażnik z karabinem siedział przy mnie i pilnował mnie. Spodziewałem się spotkać w Szezwigu trochę ludności duńskiej. Ale poinformowano mnie, że w tej okolicy Duńczyków nie ma.

Gospodarz przebrał się w ubranie cywilne i w mojej obecności za telefonował z meldunkiem w mojej sprawie do jakichś władz przelożonych. Z rozmowy wynikało, że ma mnie zatrzymać u siebie, zaraz po mnie przyjedzie karetka więzienna Gestapo z Flensburga.

Właśnie skończyłem obiad, gdy telefon odezwał się ponownie. Zawiadomiono gospodarza, że zaszła zmiana. Gestapo zrzekło się mnie na rzecz wojskowej komendy miasta we Flensburgu i karetka po mnie przyjedzie. Jest w tej chwili w tej wsi na urlopie podoficer z Flensburga. Wraca on dziś wieczorem do koszar. Ma się on po mnie zgłosić i odstawić mnie piechotą na stację, a potem koleją do miasta.

Była to wiadomość nadzwyczaj pomyślna, wszak nigdy nie wiadomo, co się człowiekowi może przytrafić w Gestapo. Ale ja czułem się tak źle, że się niemal tą wiadomością zmartwiłem: przerażała mnie myśl o marszu piechotą na stację.

Pod eskortą tego podoficera poszedłem przed wieczorem do tej samej stacji, do której nad ranem dotarłem piechotą po torze. Zmierzać zapadał, gdyśmy się na niej zjawili, a była już dość późna noc, gdy wyładawaliśmy w więzieniu wojskowym we Flensburgu.

Było to więzienie lotnicze. Odsiadywali w nim kilkutygodniowo i kilkumiesięcznie kary żołnierze bardzo dużego, jak się okazało, miejscowego garnizonu lotniczego. Wyobrażałem sobie że pewnie są wśród nich i żołnierze z lotniska, które wczoraj wieczorem zwiedziłem. Były to wszystko bardzo młode chłopaki, hałaśliwi, jak stado wróbli. Budziłem nich ogromną ciekawością, ciągle zaglądali do mojej celi przez "judasza", by zobaczyć "den Polski".

Lekarze:

Dr LUDWIK RYDYGIER
Mówi po polsku. 4 lata praktyki w szpitalach USA. Kurs specjalności w Nowym Yorku. P.M.S.H. Chłobyki, kiski, odchodowej, Hemoroidy, Pastyli itp.
Kons.: R. José Bonifácio 110. Przyjmuje od 10-jej do 11-30 i 00-15 - 18.
Telefon: 4-804.
Rezydencja: Rua do Herval 182 - Telefon: 4-5473

DR. AUGUSTO KISZKA

CLINICA MEDICO CIRURGICA Medico do Hospital Bom Jesus Medico da Prefeitura Municipal.
TENDÊ:
Hospital: - das 8 às 12 horas.
Cons. Hóro: - Rua Dom Pedro II 829 - das 15 às 18 horas.
PONTA GROSSA - PARANA

DR GABRIEL NOWICKI

Diplom Uniwersytetu Paraskiego Byty Profesor Uniw. Paraskiego Po otrzymaniu z Euroz przyjął: Farmácia Steinfeld, Pr. Tiradentes 830 od godziny 9-tej do 13-tej.
Choroby ogólne - Specjalność: choroby nerw i dróg moczowych.

Dentyści:

DR STANISLAW PUCHALA CIRURGIÃO - DENTISTA CONSULTORIO
Av. Itaipana, 877 - 1.º andar Sala 116 - Tel.: 35-0839 SÃO PAULO

DR WINCENY FLENIK

Godziny przyjęć: od 8 do 11 i od 2 do 6.
Rua Voluntários da Pátria, 620 - Curitiba.

DR. NEWTON M. MAIEWSKI
Cirurgião Dentista
Extrações e dentaduras em 6 horas
Marchal Deodoro, 211 - 17.º andar - Fone: 4-4600
Edifício Bradesco CURITIBA

PAULO FILIPAK
DVOGADO
Causas civis e comerciais. Inventário da Capital e do Interior. Horário: 9.30 - 11.00 e das 16 às 18 horas.
Rua Cândido Lopes, 205, 2.º andar - CURITIBA - PARANA

DR. RENATO CESAR DA ROCHA - MÉDICO
Clínica Geral - Partos - Operações Moléstias de Senhoras
Horário: das 14 às 18 horas
C. - Edifício Barão do Rio Branco - Rua Barão do Rio Branco, 63 - 11.º andar - Conjuntos, 1105/1106 - Telefone: 4-9522 - Ramais, 234 - 235 - Residência: Rua Ubaldino do Amaral, 962 - Fone: 4-8890 - Curitiba.

Szpitalce:

CASA DE SAÚDE DR. MOYSES PACIORNIK

Parody - Operacje
Rak: rozpoznanie i leczenie
Rua Lourenço Pinto, 83
Tel.: 4-2222 i 4-2239

CASA DE SAÚDE DR. COMINESE DA ROCHA

KLINIKA OGOLNA
Porody, operacje. - Choroby niewiast - "Rako X" - elektryczność mechaniczna
Rua Ubaldino do Amaral, 962
Tel.: 4-8890

Adwokaci:

DR LUCJAN KASPRZAK
Praca Osório, 45, 1.º and. 105.
Zalawia wszelkie sprawy adwokackie. - Proszę o naświetlenie.
MÓWI SIĘ PO POLSKU

DR EDWARD ZELAK
Zalawia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, robotnicze i natury Usługi: Przewoźnicza, inwentarska.
Rua Emiliano Peretta n.º 10 - piętro - Cont. 401 (Eqs. Pr. Zacarias) - Edifício Quince - CURITIBA

DR LEOPOLD ANTONIO SOKOLOWSKI
Sprawy cywilne, kryminalne, inwentarskie.
Praca 8 de Janeiro, 1274 - Tel.: 17 - São José dos Pinhais - Paraná.

Dr Stanisław Bundyra
Członek Związku Adwokatów w Brazylii
Zalawia wszelkie sprawy sądowe: cywilne, handlowe, i prawnicze jak: inwentarstwo, mieszkaniowe, upadłościowe, itp.
Przyjmuje od godz. 13-tej do 19-tej.
Rua Nova Barão - Edif. IV - c/503.
Telefona: 33-9405 - SÃO PAULO

FELIKS GOLAS
CONTADOR
Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, distritos, declarações de imposto de renda, Serviços de contabilidade em geral.
- CURITIBA - PARANA

KĄCIK RODZINNY:

Warto wiedzieć

Gdy mąż przestaje się interesować żoną
Wówczas warto spojrzeć w lustro. Jak wyglądają moje włosy, twarz, ręce, figura, garderoba i bielizna? Warto zapytać, czy mogę być dla męża atrakcyjną, nie tylko od święta, ale i na codzień, rano i wieczorem? Czy nie należałoby się odchrząknąć, czy nie pomysłić o gimnastyce, zabiegach kosmetycznych, trwałej ondulacji, modnej fryzurze, nowych sukienkach do wyjścia i do domu oraz nowej atrakcyjnej bieliznie?

Entuzjazm i miłość

Słowo entuzjazm wywodzi się z greckiego języka "entheos" - co oznacza: Bóg z tobą pełen Boga. Gdy podchodzimy do rozwiązywania problemów z entuzjazmem, cecha ta zaopatrzone są w mądrość, odwagę i ufnosć w swe sily. W ciężkich chwilach wielką pomocą okazuje się miłość. Kochaj więc Boga, ludzi, kochaj słońce pod którym żyjesz i kochaj piękno
Człowiek, który kocha - i wierzy - odczuwa więcej radości z życia, niż ten, który nienawidzi i niszczy. Człowiek, który kocha, posiada cel w życiu. Życie jego jest pełne treści, nie jest ono pustką ciemną i straszna. Bądź twórczy, staryj się coś dobrego dodać do swego życia i zostawić po sobie świat cię otaczający nieco lepszy, niż ten, gdy go zostawiasz.

Dzieci powinny czytać podczas wakacji

Kto lepiej i prędzej czyta, ten jest mądrzejszy, gdyż może więcej pochłonąć książek, i prędzej odrobić zadane lekcje. Czytanie jest bardzo ważne. Dzieci powinny każdego dnia podczas wakacji czytać przynajmniej 30 minut. Niech to będzie warunkiem: tylko po czytaniu, można patrzeć na programy TV. Czy dziecko posiada kartkę i regularnie wypożycza książki z biblioteki? Biblioteka, to lepszy przyjaciel niż ulica lub zło twarzystwa. Zamiast obmawiać i plotkować w obecności dzieci przy stole, dyskutuj z dzieckiem na temat przeczytanej książki.

Kurtki ze skóry muszą "oddychać"

Skórzane ubranie musi mieć dostęp powietrza. Nie przechowywać tych rzeczy (ani futer) w plastikowych workach.

Najnowsza metoda

Jak należy postąpić w razie oparzenia rąk? Nie smarować rąk żadną maścią, bo to najprędzej prowadzi do infekcji. Najnowsza metoda: zanurzyć palec czy rękę do naczyń z zimną wodą, można dodać lodu. Początek aż ból przejdzie. Nie pozwolij, by do oparzenia dochodziło powietrze. Woda: lub czysty gałganek zamoczony w wodzie świetnie przed tym ochraniają. Po tym po prostu suchy opatrunek. W poważniejszych wypadkach udać się do lekarza.

Retificadora BRASPOL LTDA.
Odnawiamy wszelkie typy motorów samochodowych. - Robotą gwarantowaną i szybka. -
CENY PRZYSTĘPNE
Rua Marechal Floriano 4100 - Fone: 4-2635
CURITIBA - PARANA

Rady dla Gospodyń

WĄTRÓBKA PO KREOLESKU

pół kg wątróbki
3 łyżki masła
2 filizanki ugotowanych pomidorów
2 łyżki drobno posiekanej cebuli
sol i pierz do smaku.
Pokraj wątróbkę w plasterki, posypać solą i pieprzem. Utrzeć w masce i przrumienić w gorącym masle. Dodać drobno posiekaną cebulę i pomidory, przykryć i gotować na wolnym ogniu przez 15 minut. Zdjąć przykrywkę z patelni i gotować jeszcze 15 minut aż wątróbka będzie miękka i sos zgęstnieje.

JAK SIĘ POZBYĆ MRÓWEK I KARALUCHÓW

Wypędzić z mieszkania mrówki można przez posypanie miejsc, gdzie się gniewdzą, jedną z następujących substancji: sproszkowana oczyszczona, tabaka, proszek perfit (Insect powder), siarka, kamfora, sproszkowane goździki, lub też pokropić oliwą, olejem cedrowym (oil of cedar), terpentyną itp.
Chcąc mrówki wytruć, użyć do tego sproszkowanego boraksu i cukrem, lub też nasypać sproszkowanego boraksu i cukru na szczylny Karaluchy
Karaluchy na wytepianiu karaluchów jest boraks, jaki do nich stanowi silną truciznę, a organizmowi ludzkemu żadnej prawie nie przynosi szkody.
Chcąc karaluchy wytruć, zrobić mieszankę z jedną częścią kakao, dwóch części krochmalu i osmiu części boraksu; posypać tą mieszaniną wszystkie miejsca, gdzie karaluchy się znajdują. Jeżeli posypać sam boraks, to karaluchy się z tych miejsc wyniosą. Można także porozkładać obornik od świeżych ogorków, które także są dla karaluchów trucizną.

Uśmiechnij się...

SPOTKANIE

Spotyka się dwóch starych chłopców. Jeden mówi:
- No i co, kumie, oddaje cię swego Wojtka na jesieni na uniwersytet?
- Gdzie mi to tam w głowie... Som go będą łęć...

DOBRA RADA

Gromada zuchów zwiedzających główną kwatere FBI zatrzymała się przy fotografiach poszukiwanych zbrodniarzy.
Jeden z chłopczyków: Czy to są naprawdę zdjęcia zbrodniarzy?
- Tak - odpowiedziano.

WYBREDNE DZIECI

Matka, która po raz trzeci wyszła za mąż, mówi do swej małej córki:
- No, jak ci się nowy tatai podoba?
- E, wyjdź za mąż jeszcze raz, mamo...

ODZNACZENIA

Wiesz, że Mietek dostał order?
- Wiem. Teraz pozostało mu tylko zasłużyć na to odznaczenie.

Wioskę ominąłem dokoła. Gdy byłem na jej drugim krańcu, zobaczyłem, że w jej wnętrzu, ale niedaleko, stoi drogowoskaz, wskazujący dokąd prowadzi zaczynający się tu kawałek szosy automobilowej.
Lala właśnie potężna ulewa. Nikogo na drodze nie było. Wydawało się, że powinienem iść w kierunku tej szosy, lecz nie byłem pewien.
Wszedłem do wsi, minąłem kilka chałup. W jednym z okien zobaczyłem głowę starszej kobiety. Nie zwróciła na mnie uwagi.
Napis na drogowoskazie brzmiał: Zur Reichsgrenze - 4 km". ("Do granicy - 4 kilometry").
Ruszyłem śmiało tą szosą. Jakies pół kilometra za wsią szosa wchodziła w las. To było ryzyko iść tak otwarcie po szosie, ale jeszcze większym ryzykiem było marudzić.
Dostałem do lasu bez przeszkód i zaraz za pierwszymi drzewami zeszedłem z drogi i ukryłem się w zaroślach. Posuwałem się teraz równoległe do szosy. Byłem dosyć dobrze osłonięty. Las nie był duży, ciągnął się pasem szerokości moze kilometra. Dostałem wkrótce do jego krańca.
Położyłem się na ziemi i ostrożnie rozejrzałem się w okolicy. Rozciągało się przede mną rozległe pole uprawne, obsiane oziminą. Obszar pół tworzył strefę znowu szerokości kilometra, a dalej był las. Aby się dostać do granicy, trzeba było przebyć to pole uprawne - co powinno było być łatwe i nocą, bo między biegły prosto - i potem znowu iść lasem. Byłem w odległości jakichs dwóch lub dwóch i pół kilometra od granicy.
Szosa biegła polem uprawnym równoległe do obu lasów i krzyżowała się z szosą, którą przyszedłem. Na skrzyżowaniu stał drogowoskaz i duża budka, najwidooczniej należąca do straży granicznej. Może to był już ostatni posterunek przed granicą, a może dalej, na samej granicy, był drugi. Budka ta robiła wrażenie pustej.
Cofnąłem się do lasu i położyłem na ziemi, by trochę odocpać. Deszcz wciąż lał. Poranek posunął się mocno ku południowi. Powiniennem był coś zjeść, ale zupełnie nie miałem apetytu. Czulem, że miałem gorączkę. Widoocznie zaziębłem się od tego deszczu.
Leżałem czas pewien, ale było mi źle. Ogarniało mnie przerażenie nie na myśl, że mam siedzieć w tych krzakach cały dzień aż do wieczora. Gdy szedłem, było mi o wiele cieplej. I czy naprawdę to czekanie jest konieczne? Czy naprawdę granica jest tak ściśle pilnowana? Dania jest krajem okupowanym. Niemcy rządzą i po tamtej stronie. Czy warto im tracić energię na pilnowanie granicy duńskiej w takim zapadłym zakątku? Opowiadał mi pewien Francuz w obozie w Lubece, że uciekł przedtem do Holandii i przekroczył niemiecko-holenderską granicę w biały dzień po prostu po szosie. Urząd celny był zamknięty i żadnego posterunku na granicy nie było. Aresztowali go dopiero w Holandii, w którymś z miast.
A może przekroczyć to pole i dostać się do następnego lasu? Właściwie jest rzeczą rozsądną przybliżyć się bardziej do granicy, przypatrzyć

się jej z daleka i nie przekraczać jej na ślepo. Ja tu widzę pole odległe od granicy o 2 kilometry, ale nie widzę samej granicy.
Wstałem i wyszedłem znowu na brzeg lasu.
Budka na skrzyżowaniu dróg w dalszym ciągu wydawała się pustą.
Było, nie było! Łagodną pochyłością zacząłem schodzić po polu ku poprzecznej szosie. Wciąż miałem wzrok zwrócony ku budce. Budka była bardzo duża. Robiła wrażenie małej szopy. Ale pomalowana była na kolory urzędowe.
Zbliżałem się już do szosy, gdy nagle z budki wyszedł żołnierz. Było ich tam dwóch, nie było ich widać, bo schronili się przed deszczem i nie oglądali się wokoło.
Zobaczył mnie. Zacząłem uciekać po szosie w bok ku dostrzeżonej smudze zarośli.
- Halt, halt!
Nie strzelali. Okazało się, że mieli w budce rower. Jeden stał wycelowany karabinem, a drugi wsiałd na rower i zaczął mnie gonić.
- Halt, halt, denn ich schiesse!
Uciekałem jeszcze chwilę, lecz nie miałem gdzie. Do zarośli było daleko i nie były one duże. Ich było dwóch, mieli karabiny i rower, a ja miałem tylko nogi z nich jedną bolącą.
Ogarnęło mnie uczucie bezradności. Stanąłem.
- Na, da sind sie. Kommen sie mit.
Zostałem przyprowadzony do budki. Poczułem nagle, że jestem nie tylko zmęczony, ale i chory. Byłem zaziębiony, trzymałem się tylko wysiłkiem woli, a teraz, gdy energia ze mnie opadła, nagle poczułem, że ledwo stoję na nogach.
Było w budce dwóch strażników. Byli starzy i dość dobrodusni. Nie pytali mnie o papiery. Dzięki temu nie "wpadł" mi dowód, znalazłem go później zniszczyć, tak że Niemcy nie mogli dzielić się, że takie dokumenty mamy.
Kazali mi w tej budce czekać aż do południa, to znaczy aż do nieodjeżdża zmiany. Siedziałem z nimi na tyle długo, że mogłem się w miarę rozgadać. Mimo zmęczenia i zniechęcenia, starałem się ciągnąć ich na język, co mi się bez trudu udawało, bo byli rozmowni.
Nie byli to zawodowi funkcjonariusze straży granicznej ani żołnierze służby czynnej, ale miejscowi chłopcy, coś w rodzaju pospolitego rezerwienia, powołani do służby wojskowej na miejscu. Pełnili służbę przez osiem godzin na dobę i w czasie tej służby nosili mundury. Brali na to żołd. Ale mieszkali u siebie w domu, po służbie mogli chodzić po cywilnie, nemu i robić co im się podoba. Byli radzi z tych obowiązków: dajmy temu uniknąć służby z dala od domu i mogli sami pilnować swoich gospodarzy. Ale nie traktowali tych obowiązków zbyt gorliwie.
Wyrazili mi współczucie, że się dałem zapać. Opowiedzieli mi jeszcze stąd do granicy szosą 2 i pół kilometra. Na samej granicy jest jeszcze jeden posterunek w budce, taki sam jak ich. W terenie poza szosą żadnych posterunków nie ma. Chodzi tylko dwuosobowy patrol z pasem

HISTÓRIA DA POLÔNIA

J. FICINSKI

118)

O príncipe Konstanty Czartoryski encontrava-se em Viena...

A Prússia, de imediato, ocupara uma posição hostil à insurrei-

O poderoso exército russo, sob os ordens do Gal. Dybicz...

Finalmente a extraordinária vitória obtida na histórica bata-

Obedecendo ao novo plano estratégico, tendente a encurtar as

Formara-se uma trégua durante a qual ambos os exércitos pro-

O próprio Gal. Skrzynecki não estava à altura da função.

Neste ínterim, aproveitando a trégua, o Estado Maior conse-

Adicionando os grupos auxiliares e os partizans espalhados

Agora o exército polonês tinha boas possibilidades de obter

Mais um esforço e o exército de Gal. Dybicz estaria definiti-

Naquele momento de emergência faltou um homem na altura

Para um erro imperdoável. A guerra virtualmente estava gan-

Outro erro do governo fora o desinteresse demonstrado em

A decisão do governo, juntamente com a inépcia do alto co-

O plano diplomático, tentado pelo governo fracassou completa-

As insurreições na Lituânia e na Rutênia, insuficientemente

Em face da patente incompetência do Alto Comando do exér-

Os generais russos Dybicz e Paskiewicz conseguiram encerrar

Após dois dias de desesperada resistência, no dia 8 de setem-

Em face da patente incompetência do Alto Comando do exér-

Os generais russos Dybicz e Paskiewicz conseguiram encerrar

Após dois dias de desesperada resistência, no dia 8 de setem-

Em face da patente incompetência do Alto Comando do exér-

Os generais russos Dybicz e Paskiewicz conseguiram encerrar

Após dois dias de desesperada resistência, no dia 8 de setem-

Em face da patente incompetência do Alto Comando do exér-

Os generais russos Dybicz e Paskiewicz conseguiram encerrar

Após dois dias de desesperada resistência, no dia 8 de setem-

Em face da patente incompetência do Alto Comando do exér-

Os generais russos Dybicz e Paskiewicz conseguiram encerrar

Após dois dias de desesperada resistência, no dia 8 de setem-

Em face da patente incompetência do Alto Comando do exér-

Os generais russos Dybicz e Paskiewicz conseguiram encerrar

Z Listów do Redakcji

DZIEŃ MATKI BOSKIEJ CZĘSTOCHOWSKIEJ

Chyba wszyscy dobrzy Polacy... Chyba wszyscy dobrzy Polacy...

W tym dniu rozległy tłumy pielgrzymów z całego kraju...

Nie od rzeczy trzeba podkreślić, że Polska jako jeden...

My jako misjonarze, którzyśmy opuścili Ojczyznę...

26 sierpnia był jedyną wielką radością dla Misionarzy...

Ks. Wincenty Wroś jako jeden z najstarszych tu w...

Następnie Ks. Zdzisław Kalisz...

Matka: Praça Tiradentes, 83B

Sa to apteki prowadzone przez Profesorów Pakute-

po polsku, kazanie po polsku, rozmowy po polsku...

Wielka i piękna uroczystość odbyła się dnia 14 lipca 1968...

Podczas popołudniowej defilady przeszły przez ulice...

Jednym słowem, brzmiały wiwaty na cześć p. Albina...

Naste p. Prefekta kazał zabić 15 byków, tak że zbyło...

Kończył i kreślił się z wyso-

Maurycy Kacper Łopaciński

Farmacia e Drogeria Stelfield

Matka: Praça Tiradentes, 83B

Sa to apteki prowadzone przez Profesorów Pakute-

Polônia, Rutênia, Ucrânia e Cossacos

Tanto a Polônia como Moscou estavam cansadas com a in-

Insatisfeito, o Hetman Doroszenko novamente teveu intriga...

Logo depois Jan Sobieski fôra aclamado rei da Polônia como...

J. Ficinski

Este é um dos Modelos GUELMANN. TRADIÇÃO - CONFORTO E QUALIDADE. RUA 24 DE MAIO, 44. CURITIBA - PARANÁ

SERRAS CIRCULARES COM DENTES DE METAL DURO. SERRAS LTDA. CURITIBA - PARANÁ

P.K.O. - WARSZAWA. Paczki albo Złotówki. Paczki PEKAO DO POLSKI. EMPRESA J. RAJIC Ltda., São Paulo

Impressora Guarany Limitada. PAPELARIA - ARTIGOS ESCOLARES E IMPRESSOS EM GERAL. Curitiba - Paraná

(Continua)

CELAM DIVULGA MENSAGEM

MEDELLIN — CIC — Ao concluir seus trabalhos a II Conferência Geral do Episcopado Latino-Americano divulgou a anunciada mensagem aos povos latino-americanos, não se tratando, porém, do documento final, que será antes submetido à aprovação do Papa Paulo VI. Os Bispos afirmam que "o passado nos configurou como seres latino-americanos", no presente mostrou-se a conjuntura decisiva e o futuro se anuncia como uma tarefa criadora na procura do que fazer".

COMPROMETIMENTO — Falando de sua responsabilidade os bispos dizem que querem comprometer-se "com povos" e sua missão "é favorecer a promoção integral das comunidades deste imenso continente. Acreditam que "este momento inaugura uma nova era histórica" que exige "clareza para ver, lucidez para diagnosticar e solidariedade para agir".

COLABORAÇÃO — Reconhecendo as falhas e limitações da Igreja, dentro dos processos de colonização, libertação e organização, os bispos ofereceram a contribuição, que não deve ser entendida como participação às tentativas de solução ao desafio do mundo contemporâneo. "Ao contrário — acrescentam — a Igreja quer alentar os esforços, acelerar a urgência, aumentar a profundidade, acompanhar o processo de modificação com a luz dos valores evangélicos".

IMAGEM NOVA DO HOMEM — Mais adiante a mensagem fala da imagem nova do homem latino-americano, que exige dos poderes públicos a promoção das exigências do bem comum; dos técnicos a planificação do trabalho; dos educadores o despertar das responsabilidades; do Evangelho a dinâmica de um amor transformador e personificante.

RIQUEZA CULTURAL — A mensagem refere-se também à riqueza cultural básica, nascida dos valores religiosos e éticos, ao potencial humano — mais valioso que as riquezas do solo; a América Latina é uma realidade promissora e cheia de esperanças, mas ainda marcada por angustiosos problemas, "com sinais de injustiça que clamam ao céu".

SUBDESENVOLVIMENTO — Vivendo sob o sinal trágico do subdesenvolvimento, esta via dolorosa começa a adquirir um aspecto novo. "Este aspecto novo é apontado pela mensagem como uma "tomada de consciência rápida e maciça da situação, sobretudo por parte dos grupos humanos postergados, que são os mais numerosos".

ASPIRAÇÃO A LIBERDADE — "Nossos povos — continua a mensagem — aspiram à sua libertação, através da incorporação e participação de todos na mesma gestão do processo personificante. Os que possuem o poder de decisão devem exercê-lo em comunhão com os anseios e opções da humanidade".

INDOLE PRÓPRIA — O documento acentua, no entanto, que a integração deve corresponder à índole dos povos latino-americanos, dentro dos valores que lhe são próprios, sem imposição de valores e critérios estranhos, o que viria a se constituir numa nova e grave alienação".

DESESTÍMULO — Os bispos desestimulam o que seja reconhecível com a situação de subdesenvolvimento: a inversão de recursos na corrida armamentista; burocracias excessivas; gastos de luxo e ostentação; má administração da comunidade.

ESTÍMULO — Por outro lado os prelados estimulam "toda tentativa positiva e profunda de vencer as grandes dificuldades existentes", o que vem a ser um compromisso de toda a Igreja.

ADVERTÊNCIA — "Queremos também advertir — enfatizam os bispos — como um dever de nossa consciência em relação ao presente e ao futuro de nosso continente, aos que regem os destinos da ordem pública. Em suas mãos está o gesto administrador (...) que cria o clima de confiança de que os homens latino-americanos necessitam para o desenvolvimento pleno de suas vidas".

APELO FINAL — Por sua própria vocação — diz a mensagem — a América Latina tentará sua libertação à custa de qualquer sacrifício, não para fechar-se sobre si mesma, mas sim para abrir-se à união com o resto do mundo dando e recebendo em espírito de solidariedade.

RICOS E POBRES — Logo adiante a mensagem lembra o diálogo necessário e decisivo com os povos irmãos "em situação semelhante à nossa", e aos povos ricos avisa que, apesar de terem superado a situação de subdesenvolvimento, não deverão esquecer que "não há paz sem respeito à justiça internacional".

CONCLUSÃO — E concluem os prelados: "Esperamos ser ouvidos com compreensão e boa vontade por todos os homens com os quais compartilhamos num mesmo destino e numa mesma aspiração. Confiamos, sob a proteção de Maria, Mãe da Igreja e padroeira das Américas, em nosso trabalho, nesta esperança, a fim de que seja antecipado entre nós o Reino de Deus. Temos fé nos homens, nos valores e no futuro da América Latina".

O que é maltusianismo?

Maltusianismo é a teoria de Robert Malthus segundo a qual, num certo período, a população cresce em proporção geométrica (1.2.4.8...) e os meios de vida em progressão aritmética (1.2.3.4...). Escreveu seu célebre "Ensaio sobre o princípio da população" em 1798. Se sua teoria estivesse certa, a humanidade já teria morrido de fome há muito tempo! Ninguém pode dizer que os homens hoje passam mais fome do que no século XVIII.

O Maltusianismo em si nada teria de imoral, pois, entre os fatores limitantes da natalidade tais como guerras, epidemias, esterilidade, doença, admite preventivos voluntários que consiste na abstenção temporária do matrimônio. Aconselha os jovens a retardar ou mesmo renunciar ao casamento.

Condenável é o neo-maltusianismo que insiste no controle da natalidade por quaisquer meios e advoga mesmo a intervenção do Estado neste sentido. Organismos internacionais têm mostrado tendências neo-maltusianas. E perigosa arma dos países capitalistas contra os países em desenvolvimento.

"Santuário de Aparecida"

Integração da economia

Ao inaugurar, dia 14 de setembro, a exposição de animais de Porto Alegre, o presidente Costa e Silva disse que a tese da integração latino-americana, revigorada com a visita de Eduardo Frei ao Brasil, traz em si a ideia de que é preciso promover a integração da economia de nosso País, de modo que a indústria e a pecuária aproveitem o maior trunfo do nosso desenvolvimento, que é o mercado interno.

Atividades da TFP vão ser investigadas

BRASÍLIA — CIC — O Governo determinou a seus órgãos de segurança que realizem completo levantamento sobre as atividades da Sociedade de Defesa da Tradição, Família e Propriedade (TFP), para adotar providências cabíveis, uma vez que a referida Sociedade ludibriou a boa fé de Dona Iolanda Costa e Silva, induzindo-a a assinar o manifesto contra a infiltração comunista na Igreja. A preocupação do Governo com as atividades da TFP se vincula, principalmente, ao envolvimento de Dona Iolanda Costa e Silva, que, assinando o referido manifesto da organização, provocou dificuldades na elaboração da visita do presidente do Chile ao Brasil, uma vez que a TFP apoiava publicamente um livro denominado "Frei, o Kerenski Chileno".

AMO-TE

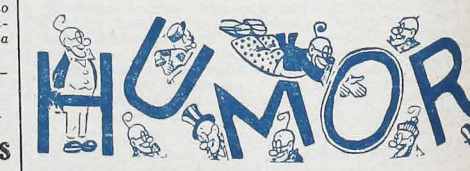
Sempre que cai a noite
Quando me sinto sozinho
Tua voz eu ouço, teu olhar eu vejo
E tua imagem espanta a tristeza minha.

Rogo e peço a Deus, que te faça sentir
Algo como eu sinto por ti.
Não, jamais te disse,
Porém dir-te-ei agora
Amo-te apaixonadamente

ERNESTO STACHEWSKI

ESPORTE EM REVISTA

- **Torneio "Robertão":** Grêmio - Náutico 0x0, Vasco - Portuguesa 2x0, Cruzeiro - Náutico 3x0, Internacional - São Paulo 1x0, Santos - Flamengo 2x0, Atlético Mineiro - Bahia 1x0, Fluminense - Botafogo 2x1.
- **Jogos amistosos:** Palmeiras - Ferroviária 6x2, Ferroviário - Palmeiras (Blumenau) 1x1, Londrina - Paraná 4x1.
- **Com os resultados da penúltima rodada há três líderes no Campeonato Catarinense:** Ferroviário, Internacional e Hercílio Luz.
- **Campeonato da Polônia:** Górnik - Polónia 1x1, Pogon - Rybnik 3x1, Zagłębie Walbrzych - Szombierki 1x0, Legia - Śląsk 1x0, Ruch - Wisła 4x1, Zagłębie Sosnowiec - Stal 2x0 Odra - GKS Katowice 3x2.
- **Encontro internacional em atletismo:** Polónia - Grã-Bretanha 109x91.
- **O governo mexicano** revelou que já foram gastos em construções para os jogos de outubro próximo, 160 milhões de dólares. Entretanto, serão colocados à venda 3 900.000 ingressos para presenciar as competições que terão início em 12 de outubro quase o dobro do que foram vendidos por ocasião dos Jogos de Tóquio.



ERA MAIS FORTE
Aquêl senhor foi parar no Pronto Socorro depois da colisão de veículos. Um amigo foi visitá-lo e indagou:
— Mas você não tinha o sinal verde a seu favor?
— Tinha, mas o outro tinha um caninhão...

MANDOU TINTA!
— O Siefertedok, aquêl famoso pintor, separou-se da esposa?
— Separou-se? Por que?
— É que no último Carnaval ela pintou o sete...

A INVEJAVEL FELICIDADE
— Então Hermeganiil, você sa casou?
— Casei, sim.
— E que tal a sua mulher?
— Minha mulher é um anjo.
— Você que é feliz. Pois a minha ainda está viva!

Brasil exporta 17,6 milhões de sacas de café

RIO (A. N.) — O preenchimento da cota brasileira de exportação de café vem se processando em ritmo normal e são muito boas as perspectivas de conseguirmos colocar no mercado, integralmente, as 17,6 milhões de sacas correspondentes ao período do ano - convênio a terminar em 30 de setembro, nos termos do atual Acórdio Internacional do Café.

145º aniversário de P. Grossa

Dia 15 de setembro a cidade de Ponta Grossa comemorou o seu 145 aniversário de elevação a freguesia. O governador Paulo Pimentel com sua comitiva tomou parte nas festividades que constavam de várias inaugurações de obras públicas, desfile escolar - militar, sessão solene na Câmara Municipal e outros atos públicos.

OS RUSSOS QUE DEFENDERAM OS CHECOS

Agência S.I.B. — Uma poetisa soviética que participou de uma demonstração realizada na Praça Vermelha, em sinal de protesto pela invasão da Tchecoslováquia, manifestou a esperança de que os checoslovacos venham a saber da manifestação a seu favor e compreendam que nem todos os cidadãos soviéticos apoiam a ocupação de seu país.

A poetisa, Natalya Gorbanevskaya, foi presa juntamente com seis outros manifestantes, além de alguns espectadores que demonstraram simpatia pelo movimento.

Natalya Gorbanevskaya descreveu a demonstração e a sua própria expressão numa carta endereçada ao editor de "New York Times". Escreveu cartas semelhantes a outros jornais, inclusive "Rudé Pravo", órgão do PC checoslovaco, "Times" de Londres, "Le Monde", de Paris, "Washington Post", e a "Jornais comunistas da França, Itália e Grã-Bretanha.

Entre os cidadãos detidos na Praça Vermelha encontravam-se Larisa Bogoraz-Daniel, esposa do escritor que se encontra na prisão, Yuli M. Daniel, e Pavel Litvinov, neto do falecido Maxim M. Litvinov, ministro do Exterior da URSS até as vésperas da Segunda Guerra Mundial.

Ambos chefiaram um movimento dissidente que luta pela liberdade intelectual e de protesto contra os julgamentos dos não-conformistas.

O TEXTO

É a seguinte a carta da poetisa russa:
"Ao editor:
Solicito a publicação em seu jornal de minha carta sobre uma demonstração na Praça Vermelha, realizada em 25 de agosto de 1968, uma vez que sou a única participante dessa demonstração que se encontra em liberdade atualmente.
"As seguintes pessoas tomaram parte na demonstração": Konstantin Babitski, linguista; Larisa Bogoraz-Daniel, filóloga; Vadim Delone, poeta; Vladimir Dremlyuga, operário; Pavel Litvinov, físico; Viktor Feinberg, crítico de arte; e eu, Natalya Gorbanevskaya, poetisa.
"À tarde, sentamo-nos no parapeto do Lobnyo Mesto e destruíamos bandeiras proclamando: "Viva a Tchecoslováquia livre e independente!" (em língua checa). "A ocupação é uma vergonha". "Deixem a Tchecoslováquia em paz" e "Pela nossa amizade!"

POLÍCIA

"Quase imediatamente ouvimos assobios que partiam de todos os lados da praça e agentes da paisana da UGB (polícia de segurança estatal) vieram correndo em nossa direção. Eles estavam a serviço na Praça Vermelha esperando a partida da delegação checoslovaca do Cremlim. Enquanto

corriam até nós, eles gritaram: "Esses são todos judeus" e "batamos nos anticomunistas"! Ficamos sentados em silêncio e não oferecemos resistência. Eles arrancaram as bandeiras de nossas mãos e bateram no rosto de Viktor Feinberg até tirar sangue, quebrando alguns de seus dentes. Bateram no rosto de Pavel com uma caixa pesada. Uma pequena bandeira checoslovaca foi arrebatada de minhas mãos e destruída. Eles gritaram: "Saíam daqui, escória". Nós permanecemos sentados.

PRISÃO

"Passados alguns minutos chegaram alguns carros e todos, exceto eu, foram empurrados para dentro dos mesmos. Eu trazia comigo meu filho de três meses de idade e por isso não fui detida imediatamente. Fiquei no parapeto do Lobnyo Mesto cerca de dez minutos. Fui empurrada para um carro. Meu bebê também foi levado para o distrito policial e não me permitiram que cuidasse dele por mais de seis horas. Foram aprisionadas conosco diversas pessoas que se encontravam à nossa volta e que demonstraram simpatia pelo nosso movimento. Eles foram libertados ainda naquela tarde.

Todos os detidos foram acusados, naquela noite, de "exercer atividades em grupo, em flagrante violação à ordem pública". Um dos nossos, Vadim Delone, já estava sob condenação anterior de acordo com o artigo 190, seção três, por participação em uma demonstração em 22 de janeiro de 1967, na praça Rushkin, apesar de estar livre da prisão. Após a audiência eu fui libertada, provavelmente por ter que cuidar de meu filho.

TESTEMUNHO

"Mas continuei inímda para prestar depoimentos. Recusei-me a dar testemunhos sobre a organização e a demonstração, uma vez que a mesma foi pacífica e não violou a ordem pública. Já as testemunhas sobre as prisões e atitudes ilegais das que nos prenderam e estou pronta a testemunhar sobre isso diante da opinião pública mundial.
"Meus camaradas e eu estamos felizes por termos participado da demonstração e por podermos, apesar de por pouco tempo, quebrar a barreira lamacenta das mentiras desabridas e do silêncio covarde, provando que nem todos os cidadãos do nosso país estão de acordo com a violência perpetrada em nome do povo soviético. Esperamos que o povo checoslovaco saiba ou venha a saber disso. A esperança de que os checos e os eslovacos, ao se recordarem do povo russo, pensem não apenas nos invasores mas também em nós, da-nos forças e coragem.
a) Natalya Gorbanevskaya, 13-A3, Rua Novopeshchaya, Apto. 34, Moscou.

Salazar está morrendo



António de Oliveira Salazar, o primeiro ministro de Portugal, entrou em estado de coma, em consequência de uma trombose. Há uma semana, Salazar foi operado para tirar um coágulo, resultante de uma queda. O mandatário português tem 79 anos de idade. Durante últimos 40 anos dirigiu com mão forte aquele país depois do golpe militar em Portugal, em 1926. Ao assumir o cargo de primeiro ministro em 1932, cortou as despesas do governo, reduziu os salários e aumentou os impostos. Embora fosse um ferrenho adversário do comunismo, manteve Portugal neutro durante a II Guerra Mundial.

Blumenau terá três Faculdades

Já se encontram em construção os primeiros blocos da Universidade de Blumenau que deverão abrigar no próximo ano as Faculdades de Direito, Economia e Filosofia. A fim de possibilitar a continuação das obras, foi promovido o sorteio de 5 automóveis, que rendeu cerca de meio milhão de cruzeiros novos e contou com a participação de toda a população do Vale do Itajaí.